PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 18, 1934 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., $^1/_8$ str.—30 zł., $^1/_{16}$ str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 18. WARSZAWA, WRZESIEŃ — II, 1934 r. Rok XIII.

WOBEC ZMIANY OKRĘGÓW IZB NOTARJALNYCH

W Nr. 15—16 r. b. zapowiadaliśmy (str. 39), że niebawem ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, mocą którego dokonane będą następujące przegrupowania terytorjalne w administracji wymiaru sprawiedliwości:

1. Okręg Sądu Okręgowego w Kielcach będzie wyłączony z obszaru apelacji Lubelskiej i wejdzie w skład terytorjum Sądu Apelacyjnego w Krakowie;

2. Sąd Okręgowy w Sanoku będzie zniesiony i obszar jego właściwości będzie podzielony między okręgi Sądów Okręgowych w Jaśle, Rzeszowie i Przemyślu: w ten sposób terytorjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie, do którego należy obszar ulegającego zniesieniu Sądu Okręgowego w Sanoku, będzie uszczuplone na rzecz Sądu Apelacyjnego w Krakowie (okręgi Sądów Okręgowych w Jaśle i Rzeszowie).

Jakkolwiek dotychczas zapowiadane rozporządzenie nie ukazało się w Dzienniku Ustaw, to jednakże — według zaczerpniętych przez nas u źródła informacji — zestawione powyżej zmiany uważać należy za ustalone, przyczem zaznaczyć wypada, że krążące tu i owdzie pogłoski, przewidujące zmiany dalej idące, pozbawione są podstaw.

Jeżeli przeto nie wyłonią się jakieś przeszkody formalne, związane z ogłoszeniem rzeczonego rozporządzenia z mocą ustawy, to spodziewać się należy, jak stwierdziliśmy, że zacznie ono obowiązywać już z dniem 1 października r. b. Sprawa jest więc zupełnie aktualna i dlatego o niej na tem miejscu piszemy.

Włączenie okręgu Sądu Okręgowego w Kielcach do obszaru Sądu Apelacyjnego w Krakowie — jest to drugi etap na drodze znoszenia międzydzielnicowych kordonów granicznych w zakresie administracji wymiaru sprawiedliwości, jest to drugi krok naprzód w kierunku organicznego zjednoczenia prawnego ziem polskich, jest to druga z kolei okazja, by, pomijając wszelkie inne względy o znaczeniu drugorzędnem, dać wyraz radości z powodu tego postępującego procesu zespalania wewnętrznego Rzeczypospolitej w dziedzinie życia prawnego.

Pierwsze nasze na tej drodze posunięcie się była to chwila, gdy z dniem 1 stycznia 1934 roku okręg Sądu Okręgowego w Kaliszu i część obszaru zniesionego Sądu Okręgowego we Włocławku weszły w skład terytorjum Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Wtedy to podkreśliliśmy w piśmie naszem (Nr. 11, 1933 r., str. 2) znaczenie tego faktu, którego nie wahaliśmy się nazwać historycznym, jako... „pierwszy wyłom w kierunku zespolenia formalnego ziem polskich w jeden organizm prawno - sądowy". Dziś stoimy właśnie na progu drugiego etapu procesu, który zapewne będzie dalej postępował, gdyż ostateczny podział terytorjalny Polski w dziedzinie administracji wymiaru sprawiedliwości będzie niezawodnie oparty na przesłankach historycznych polskich oraz na wszechstronnem uwzględnieniu realnych potrzeb i możliwości Państwa oraz poszczególnych jego członów terytorjalnych. Jak przewidywać wypada, proces ten będzie zakończony wraz z ostateczną unifikacją polskiego prawodawstwa sądowego.

*

Zmiana okręgów Sądów Apelacyjnych powoduje automatyczne przegrupowanie terytorjalne Izb Notarjalnych (art. 25 § 1 pr. o not.).

Z dniem przeto 1 października r. b. (ewentualnie nieco później, jeżeli przesunięte będzie ogłoszenie ustalonego już tekstu) nastąpi zmiana okręgów Izb Notarjalnych, a to według następującego zestawienia (z zastrzeżeniem drobnych poprawek, które będzie można ustalić dopiero po ogłoszeniu rozporządzenia):

Izba Notarjalna we Lwowie, która liczy obecnie 163 stanowiska notarjuszów, spadnie do 152 (wskutek odejścia znacznej części obszaru dotychczasowego okręgu Sądu Okręgowego w Sanoku — do Krakowa);

Izba Notarjalna w Lublinie, obecnie czwarta z kolei co do wielkości w Państwie (96 stanowisk notarjuszów), również się skurczy, a mianowicie do 81 (wskutek odpadnięcia okręgu Sądu Okręgowego w Kielcach — również na rzecz Krakowa);

Izba Notarjalna w Krakowie z obecną liczbą 90 stanowisk notarjuszów podniesie w ten sposób swój stan posiadania do 116 (podwyższenie o 26 stanowisk: 15 — okręg kielecki i 11 — z okręgu sanockiego).

W ostatecznym wyniku — obraz całości zmienionego ukształtowania Izb Notarjalnych w Państwie będzie następujący (z zastrzeżeniem, jak wyżej):

Warszawa — *187*, Lwów — *152*, Poznań — *150*, Kraków — *116*, Lublin — *81*, Wilno — *66*, Katowice — *28*, razem (bez zmiany) — *780* stanowisk notarjuszów w Państwie.

Rozszerzenie obszaru Izby Notarjalnej okręgu

Sądu Apelacyjnego w Krakowie spowoduje podniesienie jej do kategorji Izb, liczących ponad stu notarjuszów, co w konsekwencji wpłynie na skład Rady Notarjalnej, a mianowicie podwyższenie liczby jej członków z 9 do 11 (art. 31 pr. o not.).

I oto wyłaniają się dwa pytania prawne, mające na tle powyżej przedstawionego stanu faktycznego znaczenie praktyczne:

1) czy przed kolejnem zwyczajnem Walnem Zgromadzeniem Notarjuszów musi nastąpić dokompletowanie składu Rady Notarjalnej w razie powiększenia obszaru właściwego Sądu Apelacyjnego i przejścia wskutek tego Izby Notarjalnej do wyższej kategorji według hierarchji, ustalonej przez art. 31 pr. o not.?

2) czy zmniejszenie okręgu właściwego Sądu Apelacyjnego, a wskutek tego uszczuplenie obszaru terytorjalnego Izby Notarjalnej, bez zmiany jednakże jej kategorji hierarchicznej stosownie do art. 31 pr. o not., powoduje ustąpienie ze składu Rady Notarjalnej tych jej członków, których kancelarje znajdują się na obszarze, włączonym do okręgu innej Izby Notarjalnej, a w razie odpowiedzi twierdzącej — czy przed kolejnem zwyczajnem Walnem Zgromadzeniem Notarjuszów następuje wtedy dokompletowanie uszczuplonego składu Rady Notarjalnej?

Pierwsze pytanie będzie właśnie miało znaczenie praktyczne dla Izby Notarjalnej Krakowskiej, drugie zaś — dla Izby Notarjalnej Lubelskiej (w Radzie Notarjalnej we Lwowie obecny stan rzeczy pozostanie bez zmiany).

Na powyżej sfomułowane pytania prawne spróbujmy pokrótce odpowiedzieć.

Ad 1). Ponieważ liczba członków Rady Notarjalnej jest dla trzech kategorji Izb dostosowana do liczby stanowisk notarjuszów (art. 31 pr. o not.), przeto przejście danej Izby do hierarchicznie wyższej kategorji pociąga za sobą ustawowo powiększenie składu Rady Notarjalnej.

Dokompletowanie składu Rady nie może nastąpić inaczej, niż w drodze wyborów przez Walne Zgromadzenie Notarjuszów (art. 28 p. 1 pr. o not.). Czy wobec tego musi nastąpić zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (art. 27 § 2 pr. o not.) dla dokonania uzupełniających wyborów do Rady Notarjalnej?

Jesteśmy zdania, że n i e i że do końca kadencji (art. 29 § 4, do roku 1936 włącznie — ponadto art. 126 §§ 3 i 4) Rada Notarjalna może działać w dotychczasowym składzie, gdyż za miarodajny dla składu Rady winien być uważany stan faktyczny w okresie dorocznego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia (art. 27 § 2 pr. o not.), do którego kompetencji należy właśnie wybór członków Rady (art. 28 p. 1 pr. o not.).

Tak więc na pytanie pierwsze odpowiadamy p r z e c z ą c o.

Ad 2). W skład Rady Notarjalnej mogą oczywiście wchodzić tylko notarjusze, przynależni do danej Izby (art. 27 § 3 i art. 28 p. 1 pr. o not.). Skoro więc przynależność izbowa członka Rady uległa zmianie, to z samego prawa ustępuje on ze składu Rady. Odpowiedź przeto na pierwszą część pytania drugiego nie może budzić wątpliwości.

Czy w tym stanie rzeczy musi być zwołane nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w celu dokompletowania składu Rady, skoro prawo o notarjacie nie zna instytucji wybranych przez Walne Zgromadzenie zastępców, którzyby wchodzili na miejsce ustępujących z tych czy innych względów członków Rady?

Odpowiedź, jak mniemamy, zależy od stanu faktycznego. Jeżeli ustępująca liczba członków Rady powoduje jej zdekompletowanie poniżej normy, warunkującej ważność uchwał (art. 35 § 1 pr. o not.), musi nastąpić zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia dla dokonania wyborów uzupełniających, w przeciwnym zaś razie (jak w konkretnym wypadku) — Rada Notarjalna działa w zmniejszonym składzie do końca kadencji. W pierwszej ewentualności dokompletowanie składu Rady jest koniecznością prawną, w drugiej — jest ono zbędne, gdyż Rada może nadal normalnie pracować.

Tak więc na pytanie drugie co do pierwszej jego części wypada odpowiedź t w i e r d z ą c a, co do drugiej zaś — w z a l e ż n o ś c i o d s t o p n i a z d e k o m p l e t o w a n i a s k ł a d u R a d y.

Zarówno więc w stanie faktycznym, objętym przez pierwsze, jak i przez drugie pytanie (w razie utrzymania przynajmniej połowy składu) — Rady Notarjalne urzędują do końca kadencji w zmniejszonym składzie, co w żadnym razie nie może być poczytywane za naruszenie porządku prawnego, ustanowionego przez prawo o notarjacie, a to w myśl zasady ogólnej, że ustawowe określenie składu liczbowego organu reprezentacyjnego i wykonawczego instytucji prawno-publicznej stanowi górną granicę, której przekraczać bezwzględnie nie wolno; natomiast nieosiągnięcie tej granicy z powodu przesunięć personalnych, a więc niewykorzystanie przez instytucję przysługującego jej uprawnienia co do składu liczbowego organu reprezentacyjno-wykonawczego, jest dopuszczalne, byleby tylko organ ten mógł działać i ważnie stanowić.

W świetle tych zasad ogólnych znajdują potwierdzenie wnioski, jakie wyprowadziliśmy w omawianej sprawie z tekstu prawa o notarjacie. *W. N.*

STEFAN GUZIKOWSKI

PRZYMUS NOTARJALNY W MAŁOPOLSCE
WOBEC OBCHODZENIA § 1 ART. 82 PR. O NOT.

Jednym z najgłówniejszych środków cementowania trzech dzielnic zaborczych i wyplenienia pozostałości po zaborcach jest niewątpliwie jednolite rodzime ustawodawstwo.

Ustawodawca polski, rozumiejąc doniosłość i ważkość tego środka, dąży — jak to możemy obserwować — do jaknajszybszego ujęcia całokształtu życia obywateli wszystkich dzielnic, ich stosunków między sobą i ich stosunku w odniesieniu do Państwa w jednolite normy prawne, oparte na pierwiastkach rodzimych, a będące zarazem wyrazem postępu w dziedzinie prawa, bo dostosowane do obrotu prawnego nowoczesnego, do nowoczesnych pojęć na całokształt życia gospodarczego, kulturalnego, politycznego tudzież porządku prawnego naszej odrodzonej Ojczyzny.

Wyrazem tej troski o ujednostajnienie życia i porządku prawnego w Polsce jest niewątpliwie między innymi Prawo o notarjacie, objęte rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27-go października 1933 r.

W nowoczesnych kodeksach ustawodawca nie niszczy instytucji notarjatu, nie przekazuje tych agend spełnianych przez Notarjuszów innym organom, ponieważ uważa stan notarjalny za element, na którym Państwo może polegać, a nawet stawia go na wyższym szczeblu w hierarchji państwowej, nadając mu przywilej sporządzania dokumentów, którym Państwo nadaje specjalny walor — znamię dokumentu publicznego.

Ustawodawca polski uznał za potrzebne i korzystne dla społeczeństwa rozszerzyć nawet zakres działania Notarjuszów, i unifikując prawo o notarjacie, w wydanej powołanej wyżej ustawie, odjął Sądom prawo do legalizowania podpisów na dokumentach, uwierzytelniania odpisów, prawo przyjmowania rozporządzeń ostatniej woli, a nadto w byłej dzielnicy austrjackiej przelał na Notarjuszów jako Komisarzów sądowych obowiązek ogólnego spisywania aktów spadkowych, działów spadkowych, oszacowań sądowych etc. przez utrzymanie w mocy rozdziału XIII. ustawy notarjalnej z dnia 21 maja 1855 Nr. 94 Dz. Pr. austr. i rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1860 r. Nr. 120 Dz. pr. austr.

Nadto kodyfikatorowie ustawy notarjalnej, zdając sobie sprawę z ważności jaką ma dla życia gospodarczego Państwa pewność prawnego obrotu nieruchomościami, a zarazem opierając się na doświadczeniu i korzyściach płynących dla ludności z dotychczasowych przepisów w tej dziedzinie w innych dzielnicach, wprowadzili w § 1 art. 82 — obowiązek sporządzania dokumentów w formie aktu notarjalnego pod nieważnością samej umowy, o ile odnoszą się one do przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa do nieruchomości.

Ustawodawca przewidział jednak, że mogą zachodzić takie stany, w których przejście prawa własności nie da się uskutecznić w drodze niespornej przez podpisanie dokumentu przez obie strony kontraktujące i dlatego w § 2 art. 82 postanawia, że „w postępowaniu sądowem formę przepisaną w § 1, zastępuje ugoda, układ lub orzeczenie sądowe".

Przez wprowadzenie tego przepisu pragnie ustawodawca umożliwić uzyskanie przejścia prawa własności w tych wypadkach, w których jest niemożliwem uzyskanie dokumentu notarjalnego. Skoro więc zawiedzie droga niesporna i postępowanie notarjalne, spełniane przez Notarjuszów jako funkcjonarjuszy publicznych — t. zw. *iurisdictio voluntaris,* pozostaje już tylko stronie pokrzywdzonej droga sporu, aby na niej mogła dochodzić swych słusznych praw i uzyskać ich zabezpieczenie.

Tymczasem ten posiłkowy przepis § 2 art. 82 pr. o not. stał się podstawą i pomostem wiodącym do obchodzenia § 1 art. 82.

Wypadki te widocznie nie były sporadyczne ale mnożyły się w sposób niepokojący, skoro Ministerstwo Sprawiedliwości uważało za wskazane zaledwie po półrocznem obowiązywaniu ustawy notarjalnej, wystosować do wszystkich Sądów okólnik Nr 1730/I. C/34 w sprawie spisywania w postępowaniu pojednawczem ugód o prawa rzeczowe na nieruchomościach na zasadzie art. 392 kod. post. cyw. i wyjaśniło, że ugodę tylko w tym wypadku Sąd spisać może, jeżeli Sędzia po szczegółowem i gruntownem badaniu dojdzie do przekonania, że ugoda dotyczy prawa rzeczywiście spornego między stronami.

Okólnik ten jednak — mojem zdaniem — kwestji, której dotyczy, nie rozwiąże, ponieważ ścisła w tym względzie kontrola nad Sądami jest nie do pomyślenia, jakoteż i niemożliwem jest ustalenie, czy Sędzia w danej sprawie przed wdrożeniem postępowania pojednawczego gruntownie badał

sprawę istotności spornego prawa między stronami, by stwierdzić fikcję, mającą na celu uniknięcie ujęcia danej umowy w formę aktu notarjalnego.

Tam, gdzie Sąd sam uznaje korzyści z przymusu notarjalnego, a zatem równocześnie i jego konieczność, tam sprawa jest jasna, ponieważ Sędzia sam strony wypyta i w razie fikcji oddali z poleceniem sporządzenia aktu u notarjusza, gdzie jednakowoż jest inaczej — tam zachodzi potrzeba zastosowania innego środka, a takim środkiem — mojem zdaniem — mogłoby być stwierdzenie wydane przez odnośnego Notarjusza, że strony przed nim stawające zgody nie osiągnęły, a więc, że spisanie dokumentu w drodze niespornej okazało się niemożliwe i dopiero po przedłożeniu tego rodzaju zaświadczenia Sądowi mógłby tenże wdrażać postępowanie pojednawcze i doprowadziwszy ewentualnie do ugody, spisać w protokóle sądowym jej *essentialia*, a odpis tego protokółu wręczyć stronom, by udały się do Notarjusza, celem spisania dokumentu zdatnego do wykonania wpisów w księgach gruntowych. Odnosiłoby się to oczywiście tylko do spraw związanych z przejściem, obciążeniem lub ograniczeniem prawa własności do nieruchomości.

Przepis taki nie godziłby ani w niezawisłość sędziowską, ani nie zamykałby drogi stronom do ewentualnego wdrożenia postępowania pojednawczego po myśli art. 392 kod. post. cyw., ponieważ wówczas jak i obecnie sędzia rozstrzygałby sprawę według swobodnego uznania. Stanowisko zaś jego byłoby podobne do stanowiska sędziego w sprawach hipotecznych, który przecież bada czy do wniosku stron dołączone są odpowiednie dokumenty, które pozwalają mu na przychylne załatwienie wniosku, a następnie dozwolenie wpisów w księgach gruntowych. Sędzia, mając poświadczenie notarjusza, że tenże dokumentu odnoszącego się do przeniesienia obciążenia lub ograniczenia prawa do nieruchomości spisać nie mógł, wówczas mógłby zupełnie spokojnie wdrożyć postępowanie pojednawcze, a tego rodzaju unormowaniem stosunków wytworzyłaby się ścisła współpraca Notarjuszów z Sądami, mająca na celu uniemożliwienie obchodzenia przepisów prawnych, a nadto zapewniająca poszanowanie ustaw.

Następnie należałoby w związku z obchodzeniem § 1 art. 82 pr. o not. zmienić zbyt elastyczne przepisy patentu niespornego z dnia 8 sierpnia 1854 r., obowiązującego na ziemiach byłego zaboru austrjackiego. W toku bowiem postępowania spadkowego wyłania się mnóstwo spraw związanych z nieruchomościami, co do których nie można stosować z tego powodu § 1 art. 82, ponieważ Sąd spadkowy na to się nie zgadza, a Notarjusz w tych wypadkach jako Komisarz sądowy musi polecenia Sądu wypełniać. W praktyce mojej zdarzył mi się taki wypadek, że Sędzia zgodził się na objęcie spadku przypadłego małoletnim przez ich matkę i współdziedziczkę za pewną sumę pieniężną, nie zgodził się jednak Sąd na formę aktu notarjalnego, bo zdaniem Sądu była ta forma za droga *(sic!)* i polecił mi jako Komisarzowi sądowemu spisanie aktu sprzedaży jako dalszego ciągu protokółu rozprawy spadkowej.

W końcu należałoby wyświetlić — i stanowczo rozstrzygnąć sprawę działów spadkowych i regulowań hipoteki, gdy niezgodność stanu hipotecznego ze stanem faktycznym stwierdzono w postępowaniu spadkowem, a nie można było doprowadzić do zgody między współwłaścicielami danych realności przed wydaniem dekretu dziedzictwa. Należałoby też wydać Urzędom katastralnym zakaz zakładania t.zw. arkuszków zgłoszeń (wykazy różnic W. II.), będących dotąd w użyciu na terenie Sądów Apelacyjnych Krakowskiego i Lwowskiego oraz na terenie Sądu Okręgowego w Cieszynie, aby uniemożliwić sporządzania przez ludność zwłaszcza wiejską ustnych umów co do nieruchomości o przejście, obciążenie lub ograniczenie prawa własności, dotąd bowiem Sądy te sprawy w protokółach sprostowawczych regulowały we własnym zakresie bez udziału Notarjuszów, a jedynie wyjątkowo przydzielały te sprawy tymże jako Komisarzom sądowym i ci załatwiali te sprawy również w formie protokółu sądowego i podpisywali je jako Komisarze sądowi, a więc nie jako Notarjusze.

Ludność wiejska jest do tego stanu i sposobu regulowania swych hipotek przyzwyczajona i jeżeli nie wyjdą w tej sprawie ostre zarządzenia nigdy nie będzie doprowadzony do zgodności stan hipoteczny ze stanem faktycznym.

Gdyby przepisy prawne co do spraw wyżej wymienionych były bądź uchylone, bądź z nowem ustawodawstwem notarjalnem uzgodnione, wówczas przepis § 1 art. 82 Prawa o Notarjacie mógłby być należycie wykonywany i obchodzenie go przez niechętne czynniki byłoby uniemożliwione.

MARJAN KURMAN

PROTOKÓŁ WALNEGO ZGROMADZENIA SPÓŁKI AKCYJNEJ

W liczbie kwestji, dotyczących protokółu Walnego Zgromadzenia spółki akcyjnej, poruszana była i kwestja, czy imiona, nazwiska i miejsce zamieszkania uczestniczących w zgromadzeniu akcjonarjuszy bądź ich pełnomocników należy wprowadzać do protokółu w tej formie, w jakiej wprowadza się strony do aktu notarjalnego, czy w innej i w jakiej?

Prawda, jeżeli art. 105 pr. o not. głosi, że „protokół spisuje się w formie aktu notarjalnego“, to należałoby wnioskować, że i protokół powinien zawierać to wszystko, co mieści w sobie akt notarjalny. Jednakże prawodawca, mówiąc o formie protokółu, nietylko nie grozi nieważnością, o której mowa w art. 88 tegoż prawa, ale nawet wyraźnie zaznacza, że protokół niekoniecznie musi zawierać to wszystko, co nakazuje dla aktu art. 84 tegoż pr. o not.; nawet przeciwnie. Tak § : 3 artykułu 103 tegoż pr. wskazuje że „protokół podpisują jedynie przewodniczący i notarjusz“, a nie zgodnie z art. 84 § : 8 „i strony stawające i przywołane do aktu“. Dalej art. 103 § : 2 pr. o not. wyraźnie głosi, że przy sporządzaniu protokółu „notarjusz nie jest obowiązany sprawdzać tożsamości uczestników tych zgromadzeń“, co nakazuje art. 69 pr. o not. Jeżeli zatem notarjusz nie jest obowiązany sprawdzać i nie sprawdza tożsamości osób, uczestniczącach w protokóle, to tem samem, nie sprawdzając tożsamości, nie może stwierdzać i ich obecności, bo nie można stwierdzić obecności tych, których się i nie zna i których tożsamości się nie sprawdza.

Co najważniejsze zaś, że zarówno formę jak i treść protokółu Walnych Zgromadzeń spółki akcyjnej wskazuje specjalne prawo, dotyczące nie wszystkich protokółów notarjalnych, ale właśnie protokółów spółek akcyjnych, a mianowicie art. 412 Kod. Handl.

Co do „nieważności uchwały“ Walnego Zgromadzenia z powodu „*formy*“ to uznaje ją powyższy art. 412 Kod. Handl. w tym jedynie wypadku, gdy uchwała taka nie jest „protokółowana przez notarjusza“ (§ : 1). Gdyby jednak nawet uważać, że nieważność ta przez analogję ma być rozciągnięta i na § 2 tegoż art. 412 Kod. Handl., który zajmuje się już nie *formą*, ale *treścią* protokółu, to i wtedy o nieważności mowy być nie może, gdyż § : 2 wskazuje, że co do *treści* w protokóle należy jedynie: „1) *stwierdzić prawidłowość zwołania Walnego Zgromadzenia,* 2) jego *zdolność* do powzięcia uchwał, 3) *wymienić powzięte uchwały,* 4) ilość głosów, oddanych za każdą uchwałą, i zgłoszone sprzeciwy oraz 5) do protokółu należy *dołączyć:* a) *odpowiednie dokumenty,* jako to: *dowody zwołania* Walnego Zgromadzenia i b) *listę obecności z podpisami uczestników zgromadzenia*“.

Tak zatem co do stwierdzenia obecności uczestników Walnego Zgromadzenia i co do formy stwierdzenia tejże obecności powyższy specjalny i jedyny pod tym względem art. 412 Kod. Handl. nakazuje tylko dołączenie do protokółu „*listy obecności z podpisami uczestników Walnego Zgromadzenia*“.

Jest to przepis, wyjaśniający nie komu innemu, a notarjuszowi, w jaki sposób i w jakiej formie ma być zaznaczona w protokóle obecność na Walnem Zgromadzeniu uczestników tegoż Zgromadzenia, cały bowiem ten specjalny artykuł dotyczy czynności nie innej z osób, uczestniczących w Zgromadzeniu, a czynności notarjusza. Zwracam uwagę i na to, że w art. 403 K. H., nakazującym sporządzenie i wyłożenie podczas zgromadzenia listy obecności, podpisanej przez przewodniczącego, o podpisach innych uczestników zebrania niema mowy, że zatem w powyższym art. 412 Kod. Handl. żądanie dopilnowania, aby ta lista była podpisana i przez wszystkich uczestników, jest skierowane wyłącznie do notarjusza; że nadto dołączenie tej listy do protokółu notarjusza i opatrzenie jej podpisami uczestników Walnego Zgromadzenia byłoby zbyteczne, gdyby notarjusz miał obowiązek pisać w protokóle komparycję w ten sposób, jak w akcie notarjalnym. *Non bis in idem.*

Wreszcie zwracam uwagę i na to, że art. 403 Kod. Handl. wyraźnie wskazuje, kto jedynie sprawdza i sprawdzać ma prawo listę obecności, a mianowicie, że listę tę sprawdza nie przewodniczący i nie notarjusz, a „wybrana w tym celu“ przez Walne Zgromadzenie komisja.

Uważam za konieczne zwrócić uwagę jeszcze i na to, że zamieszczenie listy obecności uczestników Walnego Zgromadzenia, jako aneksu do protokółu, jest równoznaczne z zamieszczeniem jej w samym protokule. Wszak dołączamy do aktu jako aneksy specyfikację majątku osób, zawierających intercyzę, szczegółowe obrachunki przy komplanacjach i t. p. Aneksy te stanowią składową część aktu i mają takież znaczenie, jak i sam akt. Taka jest wiekowa praktyka.

Postawienie kwestji w sposób powyższy godzi przepisy prawa o notarajcie i prawa o spółkach akcyjnych i usuwa rzekome ich sprzeczności.

Dr. CZESŁAW NIEDUSZYŃSKI

WPIS HIPOTEKI W ZŁOTYCH W ZŁOCIE NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Niektóre Sądy w byłym zaborze pruskim załatwiły odmownie zgodne wnioski wierzycieli i dłużników o wpis hipotek w złotych w złocie. Sądy te w uzasadnieniu swych uchwał powołały się na art. 38 rozp. Prez. z dnia 12.VI.1934, uchylający w całości rozporz. Prez. z dnia 27.IV.1924, a nadto wywodziły, że z tą chwilą zagadnienie to normują jedynie przepisy §§ 1113 i 1115 k. c. niem., oraz § 28 ustawy o księgach wieczystych, a przepisy te stanowią najzupełniej wyraźnie, że hipoteki wolno wpisywać jedynie w walucie krajowej, oraz w pewnej oznaczonej sumie pieniężnej, a więc klauzula złota jest niedopuszczalna, gdyż powoduje chwiejność w określeniu sumy hipotecznej. Wreszcie Sądy te ujawniły zapatrywanie, że rozp. Prez. z dnia 5.XI.1927. (walutowe) nie ma jakiejkolwiek łączności z przepisami prawnymi dotyczącymi hipotek.

Stanowisko tych Sądów jest błędne i niesłuszne, to też wymaga ono odparcia i sprostowania dla uniknięcia nieporozumień, mogących wywołać w zastosowaniu praktycznem niepotrzebny i szkodliwy chaos oraz w życiu gospodarczem niepożądany niepokój, zwłaszcza po stronie wierzycieli.

1) W odparciu zapatrywania ujawnionego przez niektóre Sądy hipoteczne przedewszystkiem podkreślić należy, że rozporządzenie Prezydenta z dnia 27.IV.1924, uchylone rozporządzeniem z 12.VI.1934, nigdy nie miało charakteru i znaczenia przepisu prawnego, któryby dozwalał wpisu hipotek w „złotych w złocie". Paragraf pierwszy tego rozporządzenia stanowi jedynie, pod jakimi warunkami będą wpisywane hipoteki w złotych w złocie, zaś żadną miarą nie stanowi on o dopuszczalności takich wpisów.

2) Ustawodawca uchylił wprawdzie w rozporządzeniu z dnia 12. czerwca 1934 r. w art. 38 całe rozporządzenie z dnia 27 kwietnia 1924 r., ale z drugiej strony zachował w całej pełni i rozciągłości pojęcie złotego w złocie.

Uchylenie rozporządzenia z dnia 27.IV.1924 r. ma jedynie znaczenie porządkowe, albowiem faktycznie rozporządzenie to przestało obowiązywać i w praktyce nie miało zastosowania z chwilą wydania dwóch późniejszych rozporządzeń walutowych, a w szczególności z dnia 13.X.1927 nr. 88, i z dnia 5.XI.1927 nr. 97 Dziennika U. R. P.

3) W Państwie Polskiem jedyną obowiązującą walutą jest waluta złota wprowadzona pierwotnie przez rozporządzenie z 23.IV. 1924 r. nr. 37 D. U. R. P. Następnie była ona regulowana kilkakrotnie późniejszymi ustawami, zaś obecnie opiera się na rozporządzeniach z dnia 13.X. i 5.XI.1927 r. i te dwa rozporządzenia same tylko, z wykluczeniem innych ustaw, normują zagadnienie waluty polskiej.

Obie te kodyfikacje znają i utrzymują dla Polski jedynie walutę złotą, i obie te kodyfikacje obowiązują, a nawet rozporządzenie z dnia 12.VI.1934 w art. 36 powołuje się wyraźnie na rozporządzenie z 5.XI.1927 r. i ponadto stanowi, że przepisy artykułu 6 i 17 rozporządzenia z 12.VI.1934 stosuje się analogicznie do wierzytelności wyrażonych w złotych w złocie.

Przepisy artykułu 6 i 17 rozporządzenia z 12.VI. 1934 regulują odmiennie te postanowienia, o których mówi paragraf pierwszy uchylonego obecnie rozporządzenia z 27.IV.1924 r., a które były wyrażone w paragrafach 4. i 5. tego rozporządzenia, zaś przepis art. 36 rozporządzenia z 12.VI.1934 reguluje to, co było wyrażone w § 3 rozporządzenia z 27.IV.1924. Wynika stąd dalszy niewątpliwy wniosek, że rozporządzenie z 12.VI.1934 r. zachowało w całej pełni i rozciągłości wierzytelności złote w złotych, a jedynie normuje je inaczej, niż wszystkie poprzednie kodyfikacje.

4) W dalszym ciągu należy rozważyć, czy w granicach przepisów obowiązujących na obszerze województw zachodnich — przy równoczesnem zastosowaniu polskiego ustawodawstwa walutowego — jest dopuszczalny wpis hipoteki zabezpieczającej wierzytelności „w złotych w złocie", względnie czy jest on wyraźnie zabroniony, wreszcie czy brak w tej materji przepisów prawnych.

Dlaczego stawiam te trzy pytania? Oto należy wyjaśnić, że przepis paragrafu 28. ustawy o księgach wieczystych stanowi jedynie o tem, iż wpis hipoteki może nastąpić jedynie w walucie państwowej. W Polsce jest waluta złota, którą ustawodawca określa raz nazwą „złoty", drugi raz nazwą „złoty w złocie", przyczem w obu wypadkach oznacza wewnętrzną wartość jednostki monetarnej wedle kursu kruszca złotego.

W związku więc z przepisem par. 28 ustawy o księgach wieczystych nie możnaby postawić tezy, że przepis ten zabrania wpisu hipotek w złotych w złocie, boć „złoty w złocie" jest walutą państwową. To samo zresztą powtarza ustawodawca polski w rozporządzeniu z 12.VI.1934 r. w art. 9 i właśnie dlatego, że w tem samem rozporządzeniu znajdują się przepisy artykułów 17 i 36, wolno nam postawić wyraźną i niewątpliwą tezę, że wpis hipotek w złotych w złocie jest ustawowo dopuszczalny, jest ustawowo unormowany, a żadną miarą nie jest utawowo zabroniony.

5) Również komentatorzy prawa hipotecznego jak *Güthe* oraz komentator *Staudinger* do §§ 1113 i 1115 k. c. wyrażają niewątpliwe zapatrywanie, że wpis hipoteczny t. zw. *Goldclausel* jest dopuszczalny. W tym względzie powołuję się na komentarz *Staudingera* (wydanie 7/8, tom III, str. 697 a.), oraz na komentarz *Güthe* (uwaga 14 do § 28).

Odnośnie wspomnianej wyżej chwiejności w oznaczeniu hipotek, jeszcze raz podkreślam, że w Polsce obowiązuje waluta złota, która w myśl art. 13 rozp. z dnia 5.XI.1927 r. posiada dwie relacje i to jedną zasadniczą czysto złotą, to znaczy wierzyciel ma prawo żądać, zaś dłużnik obowiązany jest regulować zobowiązania efektywnemi monetami złotemi, i drugą pomocniczą relację biletową (bilety Banku Polskiego), która stanowi równoznaczny ale zastępczy środek płatniczy, i której wartość we-

wnętrzna jest określona w rozporządzeniu z dnia 13. X.1927 r. o stabilizacji złotego.

Nadto należy podkreślić, że w obowiązującym dotychczas art. 15 rozp. z 5.XI.1927 r. wyraźnie postanowiono, że wszelkie zobowiązania mogą być wyrażone w złotych w złocie, zaś w art. 16. tego rozporządzenia, zmienionym obecnie przez art. 36 rozp. z 12.VI.1934 r., unormowano, że aż do czasu rozpoczęcia przez Bank Polski wymiany banknotów na złoto, złote w złocie obliczane będą tak a tak.

Cóż z tego wynika? Nic innego, tylko najwyraźniejszy wniosek:

a) że walutą krajową jest u nas li tylko złoty w złocie mający swoją relację ustawowo określoną;

b) że wierzyciel ma prawo żądać zapłaty w złotych monetach, a dopóki tych złotych monet niema w obiegu, to dłużnik płacić może w biletach bankowych, t. j. w pieniądzu pomocniczym, ale w takiej ilości, jaka wypadnie z obliczenia przy zastosowaniu art. 16 rozp. z 5.XI.1927 r. w redakcji zmienionej przez art. 36 rozp. z 12.VI.1934 r.;

c) że wierzyciel za zgodą dłużnika może uzyskać wpis hipoteki z t. zw. klauzulą złotą, albowiem nie sprzeciwia się to przepisom §§ 1113 i 1115 k. c.

Te dwa ostatnie przepisy wymagają, że kwota pieniężna, którą grunt ma być obciążony, musi być ściśle oznaczona. Jeżeli więc obydwie strony określiły sumę hipotek w stałych cyfrach w złotych w złocie, to żadną miarą nie wolno dopatrywać się w tem oznaczeniu chwiejności czy nieścisłości, czy ewentualnie jakiegoś zabezpieczenia na wypadek dewaluacji.

Ustawodawca polski, taksamo jak kodyfikatorowie innych państw na całym świecie kulturalnym, przewidział możność stabilizacji waluty przez wprowadzenie pieniądza określonego wyraźnie pod względem jego wartości wewnętrznej i pragnąc przywrócić wzajemne zaufanie między wierzycielem i dłużnikiem, postanowił, że wolno wszystkie zobowiązania zawierać w złotych w złocie (art. 15 rozp. z 5.XI.1927), przyczem wyraźnie podał, jak oblicza się tego złotego. Innemi słowy złoty w złocie jest jedynym, właściwym, ustawowym środkiem płatniczym (bilety bankowe mają charaker zastępczy), przeto wolno stronom interesowanym używać złotego w złocie jako podstawę określenia hipoteki, zaś z drugiej strony sędzia hipoteczny jest związany wyrażoną w umowie wolą stron zwłaszcza, kiedy strony te, t. zn. wierzyciel i dłużnik, wyraźnie powołują się na przepis art. 16. rozp. z 5.XI.1927, względnie art. 36 rozp. z 12.VI.1934r., t. j. obu rozporządzeń, które obowiązująco normują istnienie, jakość, wartość i ważność waluty polskiej.

6) Reasumując powyższe wywody, dojść musi się do przekonania, że wniosek o wpis hipotek w złotych w złocie, oparty na specjalnej umowie, jest ustawowo w całej pełni i rozciągłości uzasadniony, zaś odmowne załatwienie takiego wniosku godziłoby w podstawy ekonomiczne i wprowadziłoby bardzo niebezpieczny chaos w stosunkach kredytowych, zwłaszcza, że już istnieją wpisy hipotek w złotych w złocie na obszarze całego Państwa w setkach miljonów.

*

W poprzednim numerze (str. 6) zamieściliśmy na temat dopuszczalności wpisu hipoteki w złotych w złocie na obszarze Województw Zachodnich uwagi p. Stanisława Esden Tempskiego, Notarjusza w Bydgoszczy.

Wobec dużego poruszenia, jakie sprawa ta wywołała na obszarze Ziem Zachodnich, w związku ze stanowiskiem niektórych Sądów hipotecznych, ogłosiliśmy w niniejszym numerze dalsze uwagi na ten temat pióra p. dr. Czesława Nieduszyńskiego, również Notarjusza w Bydgoszczy.

Pragnąc wyczerpać sprawę i przedstawić ją na tle judykatury, podajemy w dalszym ciągu istotę uzasadnienia uchwały Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dn. 1 września 1934 r. (Nr. 856/34):

Przedewszystkiem ustalić należy, że rozp. Prez. R. P. z 12. VI. 1934 o przerachowaniu wierzytelności w walutach zagranicznych (Dz. Ust. R. P. Nr. 59, poz. 509) w art. 38. uchyla całe rozp. Prez. R. P. z dnia 27.IV.1924 r., t. j. tak zwany „dekret dolarowy", który w § 1 przewidywał możliwość wpisywania hipotek na zabezpieczenie wierzytelności udzielonych w walutach zagranicznych i w złotych w złocie. Zarazem jednak ustalić należy, że wspomniane rozp. z 12.VI.1934 r. *expressis verbis* bynajmniej nie uchyla rozporządzeń walutowych z dn. 13.X.1927. Dz. Ust. R. P. Nr. 88, poz. 790 i z dnia 5.XI.1927 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 97, poz. 855, które przewidują i regulują w Rzeczypospolitej Polskiej istnienie waluty, zwanej złotym w złocie. Przeciwnie, wspomniane rozporządzenie z 12.VI.1934 nawet powołuje się w art. 36 na rozp. z dnia 5.XI.1927 r. i reguluje kwestję przerachowania wyliczenia wartości wyrażonej w złotych w złocie, z czego należy wyprowadzić dalsze niewątpliwe ustalenie, że dotychczas żaden przepis prawny nie zniósł w Polsce waluty wyrażonej w złotych w złocie, ani też nie zakazał zaciągania zobowiązań w złotych w złocie.

Pozostaje zatem do rozstrzygnięcia jedyne istotne dla danej sprawy pytanie prawne, czy w granicach przepisów obowiązujących na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej a pod rządami polskiego ustawodawstwa walutowego, jest dopuszczalny wpis hipotek dla zabezpieczenia wierzytelności, wyrażonych w złotych w złocie. Odnośnie tego zagadnienia zważył Sąd Apelacyjny, że przedewszystkiem niesłuszne jest twierdzenie Sądu Zażaleniowego, iż „przepisy o ks. wiecz. nic nie mówią o dopuszczalności wpisu złotych w złocie, wobec czego należy stanąć na stanowisku że żądany wpis nie może być obecnie dokonany". Stwierdzić należy, co zresztą słusznie podkreśla zażalenie, że przepis § 28. ustawy o ks. wiecz. stanowi jedynie o tem, że wpis hipoteki może nastąpić wyłącznie w walucie państwowej. Gdyby z tego przepisu wyprowadzić zasadę, że niedopuszczalne są w Polsce hipoteki, opiewające na złote w złocie, to w drodze oczywistego rozumowania doszłoby się do wyniku, że złoty w złocie nie jest walutą państwową. Wynik tego rozumowania już wskazuje na bezzasadność tego założenia.

W szczególności niema żadnej podstawy do formułowania twierdzenia, że złoty w złocie nie jest walutą państwową, skoro istnienie jego oparte jest na ustawach, które stanowią podstawę prawną wogóle dla istnienia obecnie obowiązującego ustroju pieniężnego. Skoro zacytowane rozporządzenia walutowe tworzą walutę „złoty w złocie", skoro określają sposób określenia wartości złotego w złocie niezależnie od różnych fluktuacji walutowych, skoro wreszcie wyraźnie przewidują, że ustawowym środkiem płatniczym, mającym zdolność umarzania zobowiązań jest w Państwie Polskiem „złoty", to *lege non distinguente* nie godzi się odróżniać złotego od złotego w złocie.

KAZIMIERZ ŻUROMSKI

KORZYŚCI WSPÓŁDZIAŁANIA WIERZYCIELA PRZY UMOWIE RZECZOWEJ

Przez to, że wierzyciel w myśl art. 82 Prawa o Notarjacie współdziałać musi z dłużnikiem przy ustanowieniu prawa hipotecznego, ustala się pewność nietylko co do samego faktu że prawo to jako takie powstało, ale przedewszystkiem pewność terminu, w którym powstało.

Prawnie obowiązująca obligacja hipoteczna powstaje bowiem według przepisu prawa materjalnego (§ 873 niem. kod. cyw.) przez umowę i wpis do księgi wieczystej. Umowę mogą strony zawrzeć przed lub po zapisaniu do księgi wieczystej. Jeżeli umowę zawarto po zapisaniu, natenczas zobowiązanie względnie prawo hipoteczne nie powstaje w chwili zapisu, lecz dopiero w chwili zawarcia umowy, a ponadto przy hipotekach, dla których sporządza się listy hipoteczne, nabywa wierzyciel hipotekę dopiero w chwili wręczenia mu listu hipotecznego (§ 1117 niem. kod. cyw.).

Umowa rzeczowa nie wymagała dotąd żadnej formy. Zawierać można było ją ustnie lub milcząco, a w szczególności czynnościami konkludentnemi, np. przez wręczenie wierzycielowi listu hipotecznego lub powiadomienie urzędu ksiąg wieczystych przez właściciela.

Na zasadzie przepisów §§ 19 i 29 ordynacji ksiąg wieczystych, sędzia hipoteczny zobowiązany był do uskutecznienia wpisu po przedłożeniu mu odnośnego jednostronnego i uwierzytelnionego wniosku właściciela gruntu, i to bez badania, czy i kiedy zawarto pomiedzy wierzycielem a dłużnikiem przewidzianą w § 873 niem. kod. cyw. umowę konieczną do powstania bądź to hipoteki, bądź to długu gruntowego lub rentowego, badź to użytkowania praw własności do nieruchomości lub służebności gruntowej względnie innych obciążeń działu II lub III księgi wieczystej.

Jeżeli zaistnienie tej koniecznej umowy rzeczowej było sporne, wówczas udowodnić ją musiała strona, na której spoczywał obowiazek dowodu. Gdy sporne prawo było zapisane w ksiedze wieczystej, wówczas stanowisko wierzyciela względnie uprawnionego było w toku procesu korzystniejsze, gdyż na podstawie przepisów § 891 niem. kod. cyw. przemawiało za nim domniemanie, iż zapisane to prawo w rzeczywistości istnieje. Domniemanie to nie stwarza jednak absolutnego dowodu tylko reguluje jego ciężar.

Artykuł 82 Prawa o Notarjacie wprowadza w tym kierunku bardzo doniosłą zmianę w interesie wierzyciela, bo zmuszając go do współdziałania przy zawieraniu umowy rzeczowej, stwarza dlań w każdym poszczególnym wypadku niezaczepialny dokument dowodowy nietylko co do samego faktu zawarcia umowy rzeczowej, ale także co do terminu jej zawarcia.

Dokonanie wpisu, stwierdzającego przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości nastąpić obecnie powinno po myśli art. 147 Prawa o Notarjacie dopiero po wykazaniu, że umowa została już zawarta w formie aktu notarjalnego, jednakże sam fakt uskutecznienia wpisu czyni ważną umowę, zawartą bez zachowania takiej formy. Z tego wynika, że od chwili wejścia w życie Prawa o Notarjacie każda intabulacja w księgach wieczystych stanowić będzie, a przynajmniej stanowić powinna absolutny, niezaczepialny dokument dowodowy na fakt zawarcia umowy rzeczowej.

Według § 873 ust. 2 niem. k. c. strony związane są umową tylko wtenczas, gdy oświadczenie ich stwierdzono dokumentem sądowym lub notarjalnym albo gdy złożono je wobec urzędu ksiąg wieczystych lub wręczono je temuż urzędowi, lub wtenczas, gdy uprawniony wręczył drugiej stronie zezwolenie na wpis, odpowiadające przepisom ustawy o postępowaniu dotyczącem księgi wieczystej. Aż do wręczenia wierzycielowi takiego jednostronnego zezwolenia hipotecznego, strony nie są związane umową nawet, jeśli zezwolenie to jest nieodwołalne. Okoliczność ta nabiera doniosłego znaczenia w tych wypadkach, w których zabezpieczyć się mająca pretensja wierzyciela już zaistniała.

Przy współudziale ma zawsze wierzyciel prawo żądania wygotowania skryptu dłużnego i hipotecznego. Prawo to przedstawia dlań — jak już wspomniano — wielką korzyść, ponieważ dokument dłużny jest środkiem dowodowym tak co do długu samego, jak i jego warunków. Dokument ten jest spisaniem umowy, która mogła przyjść do skutku jedynie za zobopólną zgodą stron i to bez względu na to, czy rozchodzi się o abstrakcyjne uznanie długu lub też o jedną z konkretnych umów, np. pożyczkę i t. d.

Wprawdzie dla zwykłego obiegu wystarcza także na dowód tego rodzaju umowy dłużnej jednostronny dokument, sporządzony lub uwierzytelniony publicznie. Z dowodu tego korzystać jednakże może tylko osoba, która dokument ten w oryginale, w wypisie lub przynajmniej w odpisie posiada.

Wierzyciel, który nie współdziałał przy umowie rzeczowej, miał według art. 49 i 50 pruskiej ustawy o niespornej jurysdykcji jedynie prawo żądania uwierzytelnionego odpisu, i mógł wprawdzie po myśli art. 13 ustęp 2 ordynacji ksiąg wieczystych na podstawie takiego odpisu wnieść o intabulację swego prawa. Czy ją jednak uzyskał, zależało od zapatrywania sędziego hipotecznego.

Niejeden urząd hipoteczny był bowiem i jest dziś jeszcze zdania, że oprócz uwierzytelnionego odpisu winien wnioskodawca przedłożyć wygotowanie, chociaż większość jurystów tego stanowiska nie podziela, uznając, że do wpisu w księgę wieczystą wystarcza uwierzytelniony odpis.

Spornem pozatem było i jest do dziś w Niemczech, czy wierzycielowi, który nie współdziałał i nie jest w posiadaniu wygotowania, przysługuje prawo żądania udzielenia mu w y k o n a l n e g o wygotowania.

Wobec takiego niepewnego stanu rzeczy i wobec braku miarodajnego orzeczenia Sądów Najwyższych, zalecają obecnie przedstawiciele niemieckiego notarjatu jako najkorzystniejszą pewną i niesporną drogę rozwiązania tej kwestji przywołanie wie-

rzyciela do współdziałania przy sporządzaniu odnośnych dokumentów dłużnych, a więc zalecają to, co polski ustawodawca uznał już w art. 82 Prawa o Notarjacie za obowiązujące.

W praktyce naszej notarjalnej bardzo często dają się słyszeć narzekania na tę inowację, mianowicie ze strony dłużników hipotecznych, którzy dotąd jednostronnie sporządzali, i to najczęściej prywatnie (osobiście) odnośny wniosek o wpis hipoteczny i przedkładali go notarjuszowi lub sądowi do uwierzytelnienia podpisu. Było to wprawdzie dogodniejsze i tańsze, ale zato mniej pewne i przyczyniające się do licznych procesów.

Wkońcu podkreślić należy i tę korzyść współdziałania wierzyciela przy zawieraniu umowy rzeczowej, że wyjaśnia ona odrazu całą kwestję opłat stemplowych i notarjalnych, która przy jednostronnych aktach, nieokreślających ściśle nieraz ani tytułu wierzytelności, ani stosunku stron wobec siebie, względnie wobec Skarbu Państwa co do przejętego względnie ustawowego obowiązku ponoszenia tych opłat, była także w dość licznych wypadkach sporna.

Dr. GUSTAW GRAFE

ART. 147 W POWIĄZANIU Z ART. 82 PRAWA O NOT.

Art. 82 pr. o not. przepisuje, że umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości powinny być pod nieważnością samej umowy sporządzane w formie aktu notarjalnego.

Dla Ziem Zachodnich art. 147 pr. o not. nakłada na urząd hipoteczny obowiązek ten, by żądać przed wpisem do księgi wieczystej przedłożenia umowy sporządzonej w formie aktu notarjalnego i t. d., o ile wniosek o wpis zmiany własności lub o wpis ograniczenia albo obciążenia prawa własności „poprzedza umowa". Ustawodawca przytem ma na oku oczywiście t. zw. umowę obligatoryjną, a to definitywną, nietylko prowizoryczną, jak tymczasowe pertraktacje, poprzedzającą zwykle, według reguły życia, ale bynajmniej nie zawsze, ustanowienie praw hipotecznych. Chodzi więc albo o dwustronne kontrakty kupna nieruchomości, kontrakty o udzielenie pożyczki hipotecznej, albo też o tylko jednostronne przyrzeczenie strony tracącej, jak np. przyznanie dożywocia — art. 599 kod. zob. Dotychczasowe prawo, a to niem. k. c. par. 313, żądało tylko dla jednostronnych lub dwustronnych kontraktów *o przeniesienie własności* nieruchomości formy aktu notarjalnego, natomiast kontrakty o udzielenie pożyczki hipotecznej i t. d., to znaczy kontrakty *o obciążenie* prawa własności do nieruchomości, były wiążące dla stron także i w razie zawarcia tylko ustnej umowy. W tym kierunku prawo o not. wprowadza poważną różnicę, ponieważ odtąd także i obligatoryjne kontrakty *o obciążenie i ograniczenie* prawa własności do nieruchomości wymagają formy aktu notarjalnego. Chodzi więc ustawodawcy o obligatoryjne wiązanie stron, względnie strony tracącej. A podczas gdy Kodeks Zobowiązań tylko dla kontraktów obligatoryjnych o przeniesienie prawa własności do nieruchomości (por. Przep. Wprow. art. XXVII § 3) zarządza formę aktu notarjalnego stosuje art. 82 pr. o not. dyspozycję tę także i do kontraktów o obciążenie lub ograniczenie prawa własności do nieruchomości. Jeżeli więc wierzyciel przyrzeka właścicielowi nieruchomości na prośbę tegoż udzielenie pożyczki za wpisem hipotecznym, to teraz taka umowa obligatoryjna obowiązuje tylko strony, o ile ona została zawarta w formie aktu notarjalnego.

Co się tyczy t. zw. umowy *rzeczowej*, zgody (niem.: *dinglicher Vertrag)*, na mocy której wierzyciel prawa rzeczowego, jak hipoteki, prawa drogi i t. d., lub nabywca nieruchomości bezpośrednio nabywa roszczenie do prawa rzeczowego, to w tym przedmiocie nadal pozostają w mocy przepisy prawa rzeczowego i ordynacji hipotecznej, to znaczy: ustanowienie takiego prawa wymaga formy dokumentalnej (par. 873 ustęp 2 niem. kod. cyw.).

Jako poważne nowum ustawodawcze przedstawia się przepis art. 147 pr. o not., który przewiduje, że o ile wniosek o wpis prawa własności lub obciążenia do księgi gruntowej poprzedza umowa obligatoryjna, wpis ma nastąpić dopiero po wykazaniu, że umowa została zawarta z zachowaniem formy art. 82.

Wątpliwości mogą się nasuwać co do zajścia warunku: „Jeżeli wniosek... poprzedza umowa".

Już na wstępie nadmieniono, że bynajmniej nie w każdym wypadku wniosek o wpis zmiany własności, wniosek o wpis obciążenia, jak np. hipoteki, długu gruntowego, dożywocia, podwyższenia odsetek hipotecznych i t. p., poprzedza umowa. Możliwe jest bezwarunkowo, że np. wnioskodawca, korzystając z wyroku, przyznającego mu prawo własności, udaje się do wydziału hipotecznego z wnioskiem o wpis własności. Wpis zaś np. hipoteki może nastąpić już przed zawarciem umowy na mocy jednostronnego zezwolenia dłużnika (par. 19 niem. ord. hip.), a wpis długu gruntowego może nastąpić na rzecz właściciela samego i t. d.

Wpis własności na mocy dobrowolnego zbycia nie wymaga bezwarunkowo zawsze przedłożenia obligatoryjnej umowy, t. j. kontraktu kupna i t. p., a strony mogą nawet zataić zaistnienie takiego kontraktu. Dla wpisu własności w razie dobrowolnego przeniesienia prawa własności potrzebne jest tylko przedłożenie aktu przewłaszczenia — powzdania (niem. *Aufflassung)* w myśl par. 20 niem. ord. hip. Sędzia hipoteczny żądać może w myśl art. 147 pr. o not. przedłożenia umowy obligatoryjnej obok aktu powzdania lub obok zezwolenia na wpis obciążenia, przepisanych przez prawo rzeczowe (hipoteczne), tylko wówczas, gdy z okoliczności danego wypadku, jak np. z oświadczenia stron, wynika, że taka umowa obligatoryjna, poprzedzająca wpis hipoteczny, rzeczywiście istnieje.

Art. 147 pr. o not. oczywiście nie można interpretować w ten sposób, że strony w każdym wypadku przejścia lub obciążenia własności są zobowiązane do przedłożenia umowy obligatoryjnej w formie aktu notarjalnego w myśl art. 82 pr. o not. Utrudniłoby to też ruch hipoteczny ponad potrzebną miarę.

Do wpisu *obciążenia* nieruchomości, jak hipoteki, długu gruntowego, dożywocia, wystarcza w

wojew. zachodnich według zasad t. zw. formalnego prawa hipotecznego w myśl przepisów ord. hip. par. 19 *jednostronne* zezwolenie strony tracącej — właściciela. W tym fakcie nie zmienia nic okoliczność ta, że według prawa materjalnego dla ważności odnośnej umowy rzeczowej (niem. k. c. par. 873) lub też dla ważności umowy obligatoryjnej (Kod. Zobow. art. 600, pr. o not. art. 82, niem. k. c. par. 2033) ustawa przepisuje sporządzanie notarjalnego aktu. Przepisy te bowiem dotyczą tylko kwestji tej, czy strona jest prawnie wiązana do wypełnienia przejętego obowiązku.

A więc sędzia hipoteczny musi się, dla braku umowy obligatoryjnej i t. d., celem wpisu obciążenia nieruchomości w wojew. zachodnich zadowolić t. zw. jednostronnem zezwoleniem właściciela (par. 19 ord. hip.), chociaż tylko *wierzytelnem* (29 ord. hip.).

Przedłożenia zaś umowy obligatoryjnej w formie aktu notarjalnego sąd hipoteczny powinien żądać na mocy art. 147 pr. o not. w tych wypadkach obciążenia nieruchomości, w których notoryjnie lub na mocy podań stron rzeczywiście została zawarta taka umowa obligatoryjna co do obciążenia nieruchomości, np. pożyczka na mocy art. 430 Kod. Zob., albo naturalnie też w takich wypadkach, w których zezwolenie pochodzi z rąk pełnomocnika upoważnionego na mocy umowy do oświadczenia woli strony zastąpionej.

Wkońcu należy jeszcze podkreślić, że właściwe jednostronne zewolenie na wpis obciążenia (par. 19 niem. ord. hip.). np. wierzytelne, zawiera tylko oświadczenie właściciela „zezwalające" na wpis danego prawa przy podaniu odnośnych warunków, natomiast nie powinno zawierać jakiegokolwiekbądź obligatoryjnego zobowiązania się właściciela, jak np.: „uznaję odbiór pożyczki..., obowiązuję się kapitał oprocentować ... i zwrócić ..." i t. d. W tych słowach bowiem już dokumentuje się zaistnienie obligatoryjnego stosunku umownego (art. 430 Kod. Zob.) wymagającego według art. 82 pr. o not. formy aktu notarjalnego, tak iż w tym wypadku w wojew. zachodnich na mocy art. 147 pr. o not. sędzia hipoteczny winien uzależnić wpis od dostarczenia, obok wierzytelnego zezwolenia na wpis, jeszcze dowodu zaistnienia formalnego aktu obligatoryjnego (jednostronnego lub dwustronnego).

*

W sprawie wykładni art. 82 i 147 pr. o not. dla praktyki Ziem Zachodnich, obok powyższych głosów: p. Kazimierza Żuromskiego, Notarjusza w Poznaniu, i p. dr. Gustawa Grafe, b. sędziego hipotecznego, obecnie zastępcy notarjusza w Tucholi, zamieszczamy dalej dla wszechstronnego oświetlenia tematu wywód zażalenia, złożonego przez p. dr. Mikołaja Kosałę, Notarjusza w Chorzowie (d. Królewskiej Hucie), na uchwałę tamtejszego Sądu hipotecznego w konkretnej sprawie. Oto istotne ustępy wywodu tego zażalenia:

Stosowanie art. 147 § 1 pr. o not. wywołuje niejednokrotnie wątpliwości, czy i jakie umowy winien wnioskodawca załączyć do wniosku o wpis w księdze gruntowej, przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa własności nieruchomości, a praktyka sądów hipotecznych w b. zaborze pruskim nie jest w tym kierunku jednolitą. Art. 82 pr. o not. określa formę umów o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności nieruchomości a art. 147 § 1 pr. o not. określa, co ma się dziać przy wnioskach o wpis tych praw na rzecz osób trzecich, jeżeli wniosek poprzedza umowa.

Nadmienić tu wypada, że może chodzić w tym wypadku tylko o umowy, dotyczące przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa własności nieruchomości, gdyż o jakichkolwiek innych ustawa nic nie wspomina.

W myśl art. 82 pr. o not. umowy dotyczące tej materji muszą być sporządzone w formie aktu notarjalnego, jeżeli mają wywołać skutki prawne. Przepis ten dotyczy więc umów, jak np. sprzedaż-kupno, darowizna, powzdanie nieruchomości, ustanowienie służebności, dożywocia, użytkowania, hipotek i innych, których wpis następuje w dziale I, II lub III w księgach gruntowych.

Przy hipotekach, gdyż tu stosowanie przepisów art. 147 pr. o not. jest głównie rozbieżne, nie umowa pożyczki, czy inna, stanowiąca tytuł ustanowienia hipoteki, wymaga formy art. 82 pr. o not., ale umowa o obciążenie nieruchomości — o samo ustanowienie hipoteki.

W myśl obowiązujących przepisów u. c. i ord. o księgach gruntowych, ustanowienie hipoteki i wpis w księdze gruntowej nastąpić może na jednostronny wniosek właściciela nieruchomości. Powołane przepisy art. 82 i 147 pr. o not. w tym kierunku żadnych zmian nie wprowadziły, a art. 82 pr. o not. ustala tylko dla wniosku tego formę aktu notarjalnego. Jeżeli bowiem pełnomocnictwo do zawarcia umów o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności nieruchomości wymaga formy aktu notarjalnego, to samo ustanowienie tych praw na rzecz osób trzecich musi również tę formę posiadać.

Tak przy hipotekach, jak we wszystkich zresztą wypadkach, gdy wpis ograniczenia lub obciążenia prawa własności nieruchomości w księdze gruntowej nastąpić może na podstawie jednostronnego wniosku właściciela, sporządzenie dwustronnych umów nie jest koniecznością, i by tak być miało, nie wynika to bynajmniej z art. 82 i 147 pr. o not. Jeżeli jednak taka umowa przed wnioskiem zawarta została i ma stanowić podstawę wpisu, a dotyczy przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa własności nieruchomości, a nie tytułu ich powstania wzgl. ustanowienia, to musi ona posiadać formę przepisaną w art. 82 pr. o not., o ile ma wywołać skutki prawne.

W tych wypadkach, o ile umowa ta istnieje i poprzedza wniosek o wpis odnośnego ograniczenia, czy obciążenia prawa własności nieruchomości, a strona na nią we wniosku się powołuje i czyni ją podstawą wpisu odnośnego obciążenia czy ograniczenia, art. 147 § 1 pr. o not. przewiduje konieczność jej przedłożenia i to w formie, przepisanej art. 82 pr. o not.

Jeżeli jednak strona, mimo zaistnienia takiej umowy przed wnioskiem, nie domaga się wpisu na jej podstawie, lecz na podstawie samego wniosku, a wpis ten na jego podstawie może nastąpić, to przedkładanie takiej umowy nie jest niczem usprawiedliwione, skoro wpis może nastąpić i bez niej.

Innej interpretacji przepisów art. 147 § 1 pr. o not. przyjąć nie można, z uwagi na przepis § 2 tegoż artykułu. Jeżeli bowiem wpis w księdze gruntowej przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa własności jest ważny, mimo że odnośna umowa, poprzedzająca wniosek, na podstawie której wpis nastąpił, nie posiada formy przepisanej art. 82 pr. o not., to może chodzić tylko o taką umowę, na zasadzie której wpis nastąpił. Umowa ta musi więc dotyczyć przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa własności nieruchomości, i na jej podstawie wpis musi nastąpić , gdyż tylko o takich mowa tak w art. 82 jak 147 pr. o not.

Umowa, która nie stanowiła podstawy wpisu, nie wywiera również wpływu na jego ważność i o tej nie stanowi i obojętnem jest, jaką wobec tego formę posiada. Tam, gdzie wpis może nastąpić na jednostronny wniosek właściciela, gdzie strony nie uczyniły umowy podstawą wpisu, istnienie jej, a tem samem i forma dla samego wpisu i jego ważności, są bez znaczenia. Art. 147 § 1 pr. o not. nie przewiduje przecież konieczności przedkładania umów obojętnych dla wpisu, lecz tylko takich, na zasadzie których wpis ma nastąpić. Takie więc tylko mają posiadać formę przepisaną art. 82, a nie wszystkie inne, nie stanowiące podstawy wpisu, gdyż te na ważność jego żadną miarą wpłynąć nie mogą. Ponadto nie można wymagać formy art. 82 dla umowy, która może równie dobrze istnieć, jak i nie istnieć. Dla czegoś, co jest zbędne i niepotrzebne, forma musi być conajmniej obojętną.

Jeżeli więc wpis w księdze gruntowej obciążenia lub ograniczenia prawa własności nieruchomości może nastąpić na jednostronny wniosek właściciela bez uprzedniej umowy stron, to jeżeli nawet umowa taka istnieje i zawartą została przed odnośnym wnioskiem, to mimo to, jeżeli właściciel domaga się wpisu na zasadzie samego wniosku w należytą formę ujętego i należytą treść zawierającego, przedkładanie takiej umowy w jakiejkolwiek formie jest zbędne, a byłoby konieczne w formie przepisanej art. 82 pr. o not. tylko wówczas, gdyby wnioskodawca we wniosku swym na tę umowę się powoływał i ją, a nie wniosek, czynił podstawą odnośnego wpisu.

We wszystkich wypadkach, w których wpis ograniczenia lub obciążenia prawa własności nieruchomości, nastąpić może na zasadzie jednostronnego wniosku właściciela, przedłożenie umowy dwustronnej odnośnie do tego nie jest konieczne, a tem mniej wówczas, jeżeli chodzi o umowę, stanowiącą tytuł ograniczenia, czy obciążenia prawa własności nieruchomości, gdyż o tych prawo o not. wogóle nic nie wspomina.

Wpis przeniesienia prawa własności nieruchomości następuje na zasadzie dwustronnego aktu powzdania. On stanowi podstawę wpisu w księdze gruntowej, a tylko wówczas, gdy wnioskodawca na jakąś uprzednią umowę się powoływał i ją czynił podstawą wpisu, powinien ją przedłożyć w formie przepisanej art. 82 pr. o not. Powołanie natomiast w akcie powzdania tytułu przejścia własności — darmo, odpłatnie, w drodze ugody — które ściśle biorąc nie jest stwierdzeniem zawarcia umowy o przejście własności nieruchomości, gdyż tą jest tylko powzdanie, a wskazuje jedynie przyczynę tego powzdania, nie rodzi konieczności przedkładania takich umów, gdyż nie są one podstawą wpisu, a stanowi ją akt powzdania.

Domaganie się przez sądy hipoteczne przedkładania dwustronnych umów pożyczek czy innych przy ustanawianiu hipotek, jak wogóle umów, dotyczących tytułu wnioskowanych wpisów tam, gdzie ograniczenie, czy obciążenie prawa własności nieruchomości może być wpisane na jednostronny wniosek właściciela, a przejście własności nieruchomości na podstawie aktu powzdania, nie znajduje uzasadnienia w ustawie, gdyż odnośne przepisy o umowach tego rodzaju wogóle nic nie mówią i tych jako koniecznych do wpisu nie określają.

W niniejszym wypadku wnioskodawca domaga się wpisu na zasadzie jednostronnego wniosku, na żadną umowę o ustanowieniu hipoteki nie powołuje się, nie twierdzi też, by wogóle jakakolwiek umowa między nim lub wierzycielem zaistniała. Sąd hipoteczny bez wszelkiej więc słusznej przyczyny domaga się przedłożenia umowy pożyczki, opierając to żądanie jedynie na przypuszczeniu istnienia takiej umowy, która zresztą z ustanowieniem hipoteki nie miałaby nic wspólnego, gdyby nawet istniała. Umowa pożyczki nie jest umową o obciążenie prawa własności nieruchomości, a w tym wypadku wnioskodawca na podstawie abstrakcyjnego uznania długu, stwierdza tylko otrzymanie gotówki podając *causam*, jej otrzymania. Z tego bynajmniej jeszcze nie wynika, że jakakolwiek umowa pożyczki doszła pomiędzy stronami do skutku i istnieje, a gdyby tak nawet było, to wobec tego, byłaby to tylko umowa pożyczki, a nie o obciążenie prawa własności nieruchomości, wobec czego przedkładanie jej byłoby w zupełności zbędne, zwłaszcza, że nie byłoby na żadnym przepisie ustawy oparte, gdyż § 147 pr. o not. przedkładania takiej umowy wogóle nie przewiduje.

Dr. MIKOŁAJ KOSAŁA

*

Sąd Okręgowy w Katowicach na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 1934 r. (sprawa Nr. 477/34) podzielił wywody powyższego zażalenia, stwierdzając m. in. w uzasadnieniu swej uchwały, co następuje:

Art. 147 prawa o notarjacie, zawarty w rozdziale IV. wśród przepisów szczególnych dla okręgów sądów Apelacji w Poznaniu i Toruniu oraz Sądu Okręg. w Katowicach, należy rozumieć w ten sposób, że do wniosku z zezwoleniem na wpis wedle § 19 ustawy o księgach wieczystych, należy dołączyć umowę, odpowiadającą wymogom z art. 82 prawa o not., o ile umowa taka została zawarta. Ustawodawca bowiem uwzględnił przepis § 19 ustawy o księgach wieczystych, wedle którego do ustanowienia obciążenia gruntu nie była wymagana umowa z § 873 k .c., która zresztą nie musiała być zawarta w formie pisemnej. W niniejszym wypadku sędzia hipoteczny nie ma żadnej podstawy do przyjęcia, że taka umowa została zawarta, skoro przeciwieństwo wynika z załączonego aktu notarjalnego. Zresztą zupełnie mylnie sędzia hipoteczny żądał umowy pożyczki; art. 147 prawa o not. wymaga umowy rzeczowej o obciążenie prawa własności czyli ustanowieniu hipoteki wedle §§ 873 i 1113 k. c.

BAZYLI DIAKÓW

ULGI ODDŁUŻENIOWE DLA ROLNIKÓW CIĘŻAREM DLA WOLNYCH ZAWODÓW?

Od wielu lat na ziemiach południowo-wschodnich Państwa zakorzenił się zwyczaj kredytowania ludności należytości swych przez zawody wolne, zwłaszcza przez adwokatów i notarjuszów. Znam szereg miasteczek, w których adwokaci i notarjusze, stosując się do uświęconego niejako zwyczaju nawet nie pytali klijenta, czy ma czem zapłacić; co więcej, wykładali za klienta należytości stemplowe i sądowe, porta i doręczenia, które dochodziły do wysokich sum.

Do czasu załamania się dobrobytu gospodarczego ryzyko takiego kredytowania było nieduże. Przepadał z powodu niesumienności klientów jakiś odsetek wyłożonej gotówki i honorarjów, naogół jednak ludność wykazywała pełną ambicję na punkcie płacenia rachunków tych, którzy ratowali ją w potrzebie.

Ale potem karta odwróciła się; lecz nie wskutek kryzysu ekonomicznego. Powodem zupełnie zmienionej psychiki klientów stała się polityka gospodarcza. Wydano pierwszą ustawę o utworzeniu Urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej 23 sierpnia 1932 D. U. R. P. Nr. 72 poz. 653. Ustawa ta dla jednych była *summum ius*, dla innych *summa iniuria*. Z pod działania jej wyłączono różne instytucje kredytowe, lecz zapomniano o wierzytelnościach za świadczoną pracę. Prawda, z ustawy, po uważnem jej przeczytaniu i rozważeniu wyłączonych z pod jej działania wypadków, wynikało, że chodziło ustawodawcy o uregulowanie płatności wierzytelności, pochodzących z pożyczek zaciągniętych przez drobnych włościan — z jednej, a niezatamowywanie źródeł kredytu — z drugiej strony. Wychodzono niejako ze stanowiska, że kto w czasach dobrych miał kapitał na pożyczanie, ten w czasach gorszych winien w interesie ogólnym ponieść pewne ofiary.

Tej myśli przewodniej wykonawcy ustawy jednakowoż nie potrafili lub nie chcieli uchwycić i pod przepis ustawy podciągnęli wszystkie wierzytelności, nie bacząc na źródło ich powstania, wydając masowo orzeczenia rozkładające na raty pretensje wolnych zawodów.

Ustawodawca uważał też wkrótce za wskazane wydać nową ustawę 28. marca 1933 poz. 253, a w niej w art. 1. ust. 3. niejako skorygować nieścisłość pierwszej, wyjmując z pod kompetencji Urzędów rozjemczych długi, których powstanie nie stało w związku ekonomicznym z gospodarstwem wiejskiem.

Ta korektura jednakowoż na praktykę Urzędów rozjemczych wcale już nie wpłynęła, zwłaszcza, że zapomniano znowu wyraźnie oświadczyć się co do wierzytelności za pracę.

Wypadków zastosowania wspomnianego przepisu do czynności rolnika ani jeden Urząd rozjemczy nie znalazł, stawiając narówni zaciągnięcie pożyczki celem zasilenia gospodarstwa rolnika kapitałem obrotowym z długiem za przeprowadzenie procesu, czy też za kontrakt, którym nabył ziemię, powiększając w ten sposób swój kapitał zakładowy.

Takie — zdaniem mojem — oczywiście mylne zapatrywanie prawne podzielały też Sądy, jeżeli wnoszono skargi od orzeczeń Urzędów rozjemczych, motywując stanowisko swoje tem, że związek ekonomiczny między kupnem ziemi a gospodarstwem rolnika musi się przyjąć, skoro pretensja odnośna „nie wynikła ze stosunku spekulacyjnego lub zbytkowego, lub innego pozostającego poza granicami gospodarstwa".

Jeżeli ponadto uprzytomnimy sobie, że każdy z nas zdany w zupełności na dobrą wolę sędziów z Urzędu rozjemczego, którzy zawieszają każdą egzekucję przeciw dłużnikowi wymierzoną i rozkładają mu przy zupełnie niezmienionych okolicznościach na długie lata pretensje już raz rozłożone, jakkolwiek dłużnik nie zapłacił na raty w pierwszem orzeczeniu ustalone ani grosza, bardzo często wyznaczając w tym celu rozprawy po półtora roku od czasu zawieszenia egzekucji, a orzeczenie doręczając po dalszym pół roku, — to można sobie snadnie przedstawić, jak wyglądają notarjusze z pokredytowanemi należytościami.

Lecz wracam do meritum sprawy. Urzędy Rozjemcze „regulują" płatność wierzytelności wolnych zawodów, rozkładając ją na długie lata. Dochodzi do tego, iż nie zadowalają się już regulowaniem ściśle notarjalnych należytości, lecz sięgnięto po należytości notarjusza jako komisarza sądowego, przyznane mu za spisywanie aktów spadkowych, które są należytościami ściąganemi z urzędu, przez Sąd, jak wszelkie opłaty sądowe. Znam wypadek odwołania się od tego rodzaju orzeczenia do Sądu Okręgowego, lecz ze skutkiem... ujemnym. Odnośny Sąd odwoławczy nie uważał nawet za wskazane umotywować swojej decyzji; a przecież od czynności komisarskich notarjuszowi odmówić się nie wolno, a jeżeli należytość za nie płatna będzie za lat 7, to pytanie, w jaki sposób notarjusz będzie mógł utrzymać się na powierzchni?

Ustawodawstwo nasze chroni zresztą należytości za wykonaną pracę, chroni je jak najuczciwiej i najlepiej; wystarczy przytoczyć tylko art. 357 punkt 2 K. P. C. i art. 357 § 1. K. P. C. I jest to samo przez się zrozumiałe, gdyż musiałby być wywrócony cały porządek społeczny, gdyby ten, kto z pracy żyje, którego istnienie zależne jest od zapłaty za pracę, nie mógł czemprędzej egzekwować tej zapłaty; a jednak nie mają tego prawa pracownicy zawodów wolnych, albowiem pozbawiają go ich Urzędy Rozjemcze.

Lecz abstrahując ostatecznie od sposobu wykonania dobrych zresztą zamiarów ustawodawcy, wypada zwrócić uwagę na moralną stronę moratorjum.

Nie zaprzeczam konieczności przyjścia z pomocą

(dokończenie na str 14 od dołu I szpalty)

HENRYK DRZEWIECKI

O ŹRÓDŁACH DO DZIEJÓW NOTARJATU W POLSCE

Wobec tego, że historja i organizacja notarjatu polskiego staje się przedmiotem wykładowym w wyższych naszych uczelniach i że zainteresowanie studjami o notarjacie polskim rozszerza swe kręgi, będzie na czasie przytoczyć szereg prac i źródeł archiwalnych, jako materjałów do historji notarjatu polskiego, które poniżej wyszczególniam. Prace przytaczam w alfabetycznym porządku, według nazwisk autorów:

Bandtkie-Stężyński Jan-Wincenty: 1) Historja Prawa Polskiego. 2) Rzecz historyczna o notarjacie, czyli pisarstwie krajowem tak dawniejszem, jako i nowszem.

Dąbkowski Przemysław: 1) Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych w dawnej Polsce. 2) Charakterystyka prawa prywatnego polskiego. 3) Palestra i księgi sądowe Sanockie w dawnej Polsce. 4) Palestra i księgi sądowe Trembowelskie. 5) Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce.

Drzewiecki Henryk: 1) Zarys dziejów notarjatu w Polsce. 2) Studja i materjały do dziejów notarjatu w Polsce (części: I, II, III i IV). 3) O izbach notarjalnych.

Estreicher Stanisław: Początki prawa umownego.

Heylman August: Historja organizacji sądownictwa w Królestwie Polskiem.

Hube Romuald: 1) Prawo polskie w XIII wieku. 2) Sądy w Polsce ku schyłkowi XIV wieku.

Józefowicz Franciszek: Kurs Notarjatu (r. 1849).

Krzyżanowski Stanisław: Księgi Ławnicze Krakowskie.

Kutrzeba Stanisław: Historja źródeł dawnego prawa polskiego.

Lebiedincew N. A.: Ipotecznyje Ustawy.

Muczkowski Stefan: Austrjacka Ustawa Notarjalna (1887 r.).

Niemirowski Adam: 1) Bibljografja Powszechna Notarjatu. 2) Wykład notarjatu dziejowy i porównawczy. 3) Notarjat hiszpański i austrjacki. 4) Notarjat Apostolski (Gaz. Sąd. Warsz. z r. 1883 Nr. 18, 19 i 20).

Nowakowski M.: Oczerk sudaustrojstwa i grażdanskago processa po bywszemu Statutu Litowskomu i Konstytucjam.

X. Nowodworski Michał: Encyklopedja kościelna.

X. Ostrowski Teodor: Prawo Cywilne narodu polskiego (1787 r.).

Parczewski Alfons: Uwagi nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce (Roczn. Prawniczy Wileński 1925 r.).

Piekosiński Franciszek: Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa.

Polaczkówna Helena: Najstarsza księga sądowa wsi Trześniowa.

Ptaszycki Stanisław: Języki Ruskie (Encyklopedja Polska, wyd. Akademji Umiejętności).

Rafacz Józef: Dawny proces polski.

Suligowski Adolf: Bibljografja prawnicza polska.

Ulanowski Bolesław: Księgi sądowe wiejskie (starodawne prawa polskiego pomniki t. XI i XII).

Zawadzki Stanisław: Prawo Cywilne, obowiązujące w Królestwie Polskiem.

Pozatem źródłem do historji notarjatu polskiego są ustawy, rozporządzenia oraz dane archiwalne, jako to:

Volumina Legum, tomów osiem, wydanie J. Ohryzki, *Volumina Legum* t. IX, wyd. Akademji Umiejętności w Krakowie, *Konstytucje Sejmu Grodzieńskiego* z roku 1793, *Statut Litewski, Knigi polskoj koronnoj metryki XV stoletja* t. I, wyd. archiwum warszawskiego, *Metryka Księstwa Mazowieckiego* z XV—XVI wieku t. I., wyd. tegoż archiwum, *Księgi Ławnicze* miasta starej Warszawy z XV w., wyd. warszawskiego archiwum głównego, *Urządzenie Aktowe* (Protokóły rezolucji Komisji Rządzącej, archiwum przy ul. Jezuickiej w Warszawie Nr. 5, I. Z.), *Projekt notarjalnych rad nadzorczych,* rozpatrzony przez Komisję Rządową Sprawiedliwości Królestwa Polskiego w roku 1845 (Akta archiwum głównego w Warszawie Nr. 18, 3, 7. 1. K. R. S.), *„Opisanje djeł"* (spis aktów archiwum głównego w Warszawie), Księgi konsystorskie i kościelne, miejskie, sądowe i kancelarji królewskiej, książęcej, marszałkowskiej.

Cenny materjał przy studjowaniu dziejów urzędowego zeznania aktów dobrej woli w dawnej Polsce stanowią prace, badaniu ksiąg sądowych poświęcone przez: *Helcla, Lubomirskiego, Handelsmana, Dąbkowskiego, Rybarskiego, Tymienieckiego, Pawińskiego, Hubego, Liskego, Prochaskę.*

Dokładna analiza historyczna aktu notarjalnego w Polsce zależeć będzie od ścisłych badań materjałów archiwalnych, które gromadzą się w archiwum głównem w Warszawie.

(dokończenie ze str. 13)

potrzebującym tej pomocy, w pierwszym rzędzie rolnikom, dla których niema zasiłków, lecz forma tej pomocy powinnaby być inną. Bo gdyby to decydujące czynniki zechciały zrozumieć, jakie spustoszenie moralne powoduje u rolników takie półmoratorjum dla jednego tylko tego stanu. Przeciętny kmiotek ciągle spodziewa się dalszych ulg i słucha opowieści, że z czasem nic się nie będzie płacić wierzycielom, więc poco się spieszyć z płaceniem i poco nawet płacić ustalone przez Urząd Rozjemczy raty?

Ta demoralizacja przybrała dziś takie rozmiary, że zobowiązań swych dopełniają tylko rzadkie jednostki. Reszta czeka na podarunek. Dowodem tego umieszczony niedawno w prasie głos jednego z adwokatów, głos przestrogi do włościan i inteligencji. Charakteryzuje on zjawisko to jako psychozę nagminną i wzywa do walki z chorobą. Ale czy woła ze skutkiem?

Odpowiedź na to pytanie zależeć będzie w znacznej mierze od kierunku, w jakim pójdą zapowiadane nowe zarządzenia prawodawcze, obejmujące dalsze ulgi dla rolników.

MARJAN KURMAN

KODEKS HANDLOWY

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1 LIPCA 1934 R. OPRACOWANY DLA UŻYTKU KANCELARJI NOTARJALNYCH

Z ważnych powodów przedsiębiorca składowy może listem poleconym żądać odebrania rzeczy każdej chwili nawet, jeżeli umowa była zawarta na czas oznaczony. W tym przypadku powinien, o ile to możliwe, wyznaczyć składającemu odpowiedni termin do odebrania rzeczy (644).

Przez odebranie rzeczy bez zastrzeżeń oraz zapłatę należności przedsiębiorcy składowego wygasają wszelkie roszczenia do przedsiębiorcy składowego z umowy składu. Jednakże pozostają w mocy roszczenia z tytułu uszkodzeń niewidocznych, jeżeli odbiorca bezzwłocznie, a w każdym razie najpóźniej w ciągu tygodnia od odebrania zawiadomił o nich przedsiębiorcę składowego (645).

Do *przedawnienia roszczeń* przeciwko przedsiębiorcy składowemu stosuje się odpowiednio przepisy o spedycji, wskazane w art. 610 i 612 (art. 646).

Składowe domy.

Domem składowym jest przedsiębiorstwo składowe, które *ma prawo wystawiać zbywalne przez indos dowody składowe* oraz sprzedawać przez licytację publiczną złożone u siebie rzeczy na żądanie osoby, uprawnionej do rozporządzenia temi rzeczami (647).

Do otwarcia i prowadzenia domu składowego potrzebna jest *koncesja.*

Warunki i *sposób koncesjonowania* określi rozporządzenie Rady Ministrów, wydane na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu.

Koncesja powinna oznaczać instytucję finansową (bank domicylowy), *w której mają być składane kwoty* należne posiadaczom dowodów składowych lub ich części (648).

Dom składowy powinien w wydanym przez siebie *regulaminie* oznaczyć *warunki, na jakich przyjmuje rzeczy na skład. Regulamin zatwierdza* Minister Przemysłu i Handlu.

Zatwierdzony *regulamin należy wywiesić* w domu składowym w miejscu widocznem (649).

Umowa składu nie może zawierać warunków uciążliwszych dla składającego, niż przewidziane w regulaminie i taryfie, a w braku odpowiedniego postanowienia w regulaminie, niż przewidziane w przepisach rozdziału niniejszego oraz kodeksu zobowiązań o przechowywaniu (650).

Osobom, które się regulaminowi poddadzą, *nie można* w granicach pojemności domu składowego lub jego działów *odmówić przyjęcia rzeczy na skład* (652).

Przyjmowanie rzeczy na skład powinno się odbywać *w porządku chronologicznym zgłoszeń.*

Dom składowy nie może poszczególnym klijentom *udzielać* osobistych *ulg i zniżek;* taryfa może ustanawiać ulgi i zniżki natury przedmiotowej, jako to taryfę degresywną dla wielkich ilości złożonego towaru lub za długi okres składu.

Biorącym zaliczkę nie można udzielać *ani pierwszeństwa* w przyjęciu towaru, *ani ulg lub zniżek* (652).

Dom składowy wyda składającemu na jego żądanie *dowód składowy.* Dowód ten, wycięty z księgi jukstowej, składa się z dwóch części, połączonych ze sobą, lecz dających się oddzielić, a mianowicie z rewersu czyli składowego dowodu posiadania i z warrantu czyli składowego dowodu zastawniczego (654).

Obie te części dowodu składowego powinny wzajemnie się na siebie powoływać i zawierać:

1) firmę domu składowego, datę przyjęcia towaru na skład, datę wystawienia i podpis wystawiającego;

2) numer dokumentu, zgodny z numerem bieżącym księgi jukstowej;

3) imię i nazwisko oraz adres składającego;

4) dokładne oznaczenie ilości, gatunku i jakości, a w razie potrzeby także szczególnych cech towarów;

5) wzmiankę, czy, w jakim zakładzie, na jaką kwotę i na jaki czas towar został ubezpieczony;

6) okres, na jaki towar złożono, jeżeli taki okres został oznaczony;

7) wzmiankę, czy i w jakiej wysokości ciążą na towarze cło, podatek spożywczy lub inne daniny publiczne, oraz zabezpieczone prawem zastawu roszczenia domu składowego z podaniem wysokości bieżącego składowego oraz należności ubocznych, przyczem należy powołać odpowiednie pozycje taryfy opłat składowych;

8) oznaczenie instytucji finansowej (banku domicylowego), w której składa się na rzecz posiadacza dowodu składowego lub jego części przypadające im kwoty (654).

Obie części dowodu składowego *można przenosić przez indos łącznie albo oddzielnie.*

Dopóki obie części są *przenoszone łącznie, indos rewersu pociąga za sobą także przeniesienie warrantu* (655).

Pierwszy indos na oddzielonym warrancie *powinien zawierać:*

1) imię i nazwisko oraz adres indosatarjusza;

2) oznaczenie wraz z należnościami ubocznemi kwoty pieniężnej, na której zabezpieczenie ustanawia się na towarze prawo zastawu;

3) termin płatności tej wierzytelności;

4) podpis indosanta.

Dane powyższe należy umieścić *również na rewersie.* Dosłowną treść indosu należy *wpisać do księgi* jukstowej, a dom składowy powinien poświadczyć zarówno na rewersie, jak na warrancie dokonanie tego wpisu z podaniem jego daty.

Jeżeli indos nie zawiera wszystkich danych, wyszczególnionych wyżej, lub jeśli brak na warrancie poświadczenia domu składowego, o którem mowa wyżej, *indos jest nieważny* (656).

Do indosów dowodu składowego lub jego części stosuje się odpowiednio *przepisy prawa wekslowego o indosie* (657).

Jeżeli wystawiono dowód składowy, *do umownego przeniesienia własności towaru konieczne jest wręczenie rewersu.*

Wykazujący swoje prawo nieprzerwanym szeregiem indosów *posiadacz rewersu będzie uważany za właściciela towaru. Jeżeli przenosi się rewers po oddzieleniu indosowanego warrantu,* indosatarjusz rewersu nabywa prawo, obciążone zastawem posiadacza warrantu (659).

Jeżeli wystawiono dowód składowy, do ustanowienia prawa zastawu na złożonym towarze *konieczne jest wręczenie wierzycielowi indosowanego warrantu* (660).

Towary, na które dowód składowy wystawiono, i prawa, służące posiadaczowi rewersu lub warrantu na tych towarach, *nie podlegają egzekucji.*

Przedmiotem egzekucji może być tylko dowód składowy lub jedna z jego części (661).

Jeżeli przed odłączeniem indosowanego warrantu *zanotowano na rewersie orzeczenie sądowe*, mocą którego prawa posiadacza dowodu składowego do rozporządzania towarem zostały przeniesione lub ograniczone, *indos warrantu jest niedozwolony* (662).

Wykazujący swoje prawo nieprzerwanym szeregiem indosów posiadacz obu części dowodu składowego *może za* zwrotem kosztów *żądać wystawienia nowego dowodu składowego* bezpośrednio *na swoje nazwisko*. Może on również, jeżeli temu nie sprzeciwiają się przepisy skarbowe, żądać *podziału złożonego towaru na części i wystawienia osobnego dowodu składowego na każdą z tych części.*

Żądanie to może być postawione *łącznie przez posiadaczy obu części dowodu składowego. Nowe dowody składowe* mogą być zaopatrzone datą wystawienia pierwotnego dokumentu, który zostanie przez dom składowy odebrany i unieważniony.

Prawo oglądania towaru służy tak posiadaczowi rewersu jak i warrantu (663).

Posiadacz rewersu *może żądać* za jego zwrotem *wydania towaru tylko* w tym przypadku, *jeżeli zwróci warrant* albo wykaże poświadczeniem banku domicylowego, że *złożył kwotę*, oznaczoną w warrancie (664).

Kwotę, złożoną na rzecz posiadacza warrantu, *wypłaci bank domicylowy* za zwrotem warantu po nadejściu terminu płatności wierzytelności, zabezpieczonej warrantem.

Jeżeli *posiadacz rewersu* złożył w banku domicylowym *kwotę, zabezpieczoną warrantem*, przed płatnością, posiadacz warrantu *może żądać* natychmiastowego jej *wypłacenia* (666).

Posiadacz warrantu powinien przedstawić go w terminie płatności bankowi domicylowemu do zapłaty, w razie zaś *odmowy zapłaty* powinien uzyskać stwierdzenie tej okoliczności *protestem*, a to pod rygorem utraty prawa zwrotnego poszukiwania.

Do przedstawienia warrantu *do zapłaty* oraz *protestu* z powodu niezapłacenia *stosuje się odpowiednio przepisy prawa wekslowego.*

Protest z powodu niezapłacenia *można zastąpić* umieszczonem na warrancie, datowanem i wymieniającem dzień przedstawienia poświadczeniem banku domicylowego, iż warrant, przedłożony do zapłaty, nie został wykupiony (667).

W razie niewykupienia warrantu posiadacz jego może zwrócić się do domu składowego z *żądaniem przeprowadzenia sprzedaży towaru*, a to nawet w przypadku, gdy protest (art. 664) nie został dokonany. Żądanie to powinno być zgłoszone na piśmie.

Sprzedaż powinna być przeprowadzona w czasie możliwie najkrótszym, nie może jednak odbyć się wcześniej, niż w trzy dni po zgłoszeniu żądania.

Jeżeli posiadacz warrantu nie zgłosił żądania sprzedaży w ciągu miesiąca od dnia protestu (art. 667), traci prawo zwrotnego poszukiwania (668).

Jeżeli wystawiono dowód składowy, dom składowy powinien *o zamierzonej* celem zaspokojenia swej wierzytelności *sprzedaży towaru ogłosić* w Monitorze Polskim. Jeżeli posiadacz dowodu składowego lub jego części wskazał domowi składowemu swój adres, dom składowy obowiązany jest, niezależnie od ogłoszenia, wysłać listem poleconym zawiadomienie o zamierzonej sprzedaży pod wskazanym adresem.

Ogłoszenie następuje na koszt posiadacza rewersu. Powinno ono podawać dzień wystawienia i numer bieżący dowodu składowego, imię i nazwisko składającego, ilość i rodzaj towaru, oraz wysokość zalegającej wierzytelności.

Sprzedaż nie może nastąpić wcześniej, niż po upływie dwóch tygodni od daty ogłoszenia, w żadnym zaś razie nie może odbyć się wcześniej, niż w dwa tygodnie po upływie umownego okresu składu, a jeżeli towar złożono lub skład przedłużono na czas nieoznaczony, wcześniej, niż po upływie dwóch tygodni od terminu, na który skład wypowiedziano.

Ogłoszenie oraz zawiadomienie o zamierzonej sprzedaży można połączyć z ogłoszeniem i zawiadomieniem, przewidzianem w art. 658 (art. 669).

Sprzedaż towaru przeprowadza w przypadkach art. 668 i 669 *notarjusz* lub komornik, a jeżeli towar dopuszczony jest do obrotu giełdowego, także przysięgły makler giełdowy. *Sprzedaż przeprowadza się przez licytację publiczną*. Jeżeli towar ma cenę giełdową lub targową, sprzedaż dokonana będzie z wolnej ręki po kursie dziennym, w drodze zaś licytacji publicznej *tylko wówczas, gdy sprzedaży z wolnej ręki nie dało się uskutecznić.*

Sprzedaż przez licytację publiczną odbywa się bez oszacowania w jednym terminie, przyczem nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania cywilnego. *Tryb dokonywania licytacji określi bliżej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości*, wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu (670).

Z ceny, osiągniętej przy sprzedaży, dom składowy *zaspokoi* ciążące na towarze należności w następującym porządku:

1) koszty sprzedaży;

2) nieuiszczone od towaru daniny publiczne;

3) zabezpieczone ustawowem prawem zastawu i wymienione w dowodzie składowym należności domu składowego; jeżeli chodzi o należności powstałe po wystawieniu dowodu składowego tylko o tyle, o ile przypadają za okres składu, oznaczony w dowodzie składowym, jeżeli zaś czasu składu w dowodzie nie podano, za okres, nieprzekraczający roku od daty wystawienia dowodu;

4) wierzytelności posiadacza warrantu wraz z należnościami ubocznemi.

Jeżeli w dniu spłaty wierzytelności posiadacza warrantu *wierzytelność ta jeszcze nie jest płatna*, należy od niej potrącić dyskonto, obliczone według stopy dyskontowej Banku Polskiego, obowiązującej dla weksli krajowych (671).

Sprzedaż przenosi własność w stanie wolnym od ciężarów mimo niezachowania przepisów art. 668 — 671, dom składowy jednak obowiązany jest do odszkodowania. *Wszystkie umowne zastrzeżenia, zgóry wyłączające lub ograniczające tę odpowiedzialność, są nieważne* (672).

Przepisy art. 671 stosuje się odpowiednio do sumy, wypłaconej domowi składowemu *przez zakład ubezpieczeń* tytułem odszkodowania za towar (673).

Jeżeli posiadacz warrantu otrzymuje pełne zaspokojenie, dom składowy odbierze pokwitowany warrant oraz uskuteczni odpowiednią wzmiankę w księdze jukstowej. Ewentualną nadwyżkę wypłaci dom składowy posiadaczowi rewersu i odbierze pokwitowany rewers oraz uskuteczni odpowiednią wzmiankę w księdze jukstowej.

Jeżeli posiadacz rewersu lub warrantu *nie zgłosi się* w ciągu trzech dni po odbiór swej należności, dom skła-

dowy złoży bezzwłocznie przypadającą mu kwotę na jego rzecz w banku domicylowym (674).

Jeżeli posiadacz warrantu *nie otrzymuje pełnego zaspokojenia*, dom składowy zaznaczy na warrancie i uwidoczni w księdze jukstowej częściową zapłatę, warrant zaś zwróci posiadaczowi (675).

Posiadaczowi warrantu służy *prawo zwrotnego poszukiwania niepokrytej części wierzytelności*, przyczem stosuje się odpowiednie przepisy prawa wekslowego o zwrotnem poszukiwaniu z powodu niezapłacenia weksłu (676).

Każdy indosant warrantu ma *prawo wykupić warrant*. W razie wykupienia warrantu stosuje się odpowiednie przepisy prawa wekslowego o wykupieniu weksłu (677).

Roszczenie posiadacza warrantu z tytułu zwrotnego poszukiwania *przedawnia się* z upływem *sześciu miesięcy* od dnia sprzedaży. Zwrotne roszczenia indosantów warrantu między sobą przedawniają się z upływem sześciu miesięcy od dnia, w którym indosant wykupił warrant, albo w którym mu doręczono pozew.

Do przerwania tego *przedawnienia* stosuje się odpowiednio przepisy prawa wekslowego o przerwaniu przedawnienia roszczeń wekslowych (678).

Do umorzenia rewersu i warrantu stosuje się odpowiednio przepisy prawa wekslowego o umorzeniu weksli, o ile artykuł 679 nie stanowi inaczej.

O wdrożeniu *postępowania amortyzacyjnego* sąd zawiadomi dom składowy oraz bank domicylowy.

Sześćdziesięciodniowy *termin do okazania sądowi zaginionego dokumentu liczy się* dla dowodów składowych z nieoddzielonym warrantem oraz rewersów od pierwszego dnia po upływie okresu składu, a jeżeli ten nie został oznaczony lub jeżeli termin ten już upłynął, od dnia ogłoszenia sądowego wezwania o okazanie dokumentu. Dla zaginionych warrantów okres ten liczy się od dnia ogłoszenia sądowego wezwania.

Sąd może przed wydaniem orzeczenia o umorzeniu upoważnić żądającego umorzenia rewersu do odebrania towaru, a żądającego umorzenia warrantu — *upoważnić do wykonania praw* z niego płynących, *jeżeli* osoby te *złożą* dostateczne *zabezpieczenie* (679).

Spółka akcyjna. — Przepisy wprowadzające do spółek akcyjnych.

Pozostaje w mocy rozporządzenie P-ta Rzplitej z dn. 20 paźdz. 1926 r. o uzupełnieniu przepisów, normujących ustrój władz spółek akcyjnych (Dz. Ust. Nr. 103, poz. 598) — przep. wpr. art. IX.

Do spółek akcyjnych, zarejestrowanych lub zgłoszonych do zarejestrowania przed wejściem w życie kodeksu handlowego, stosuje się przepisy kodeksu o spółkach akcyjnych z wyjątkami, przewidzianemi w art. XXXIX.

Sprzeczne z przepisami kodeksu handlowego postanowienia statutów takich spółek nie mają mocy prawnej.

Spółki, które do dnia wejścia w życie kodeksu handlowego nie uzgodniły w istotnych punktach swych statutów z przepisami prawa o spółkach akcyjnych z 1928 r., mogą ulec rozwiązaniu i likwidacji na mocy orzeczenia sądu rejestrowego, wydanego na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu. Postanowienia sądu rejestrowego w tym przedmiocie podlegają wykonaniu dopiero po ich uprawomocnieniu się.

Rozwiązanie spółki na podstawie paragrafu poprzedzającego nie może nastąpić po upływie pięciu lat od dnia wejścia w życie kodeksu handlowego. (Art. XXXVIII przep. wpr.).

Do spółek akcyjnych, zarejestrowanych lub zgłoszonych do zarejestrowania przed dniem 1 stycznia 1929 r., nie stosuje się przepisów kodeksu handlowego, o ile mogłyby naruszyć prawa nabyte.

W szczególności *stosować się nie będzie następujących przepisów:*

1) art. 307 — 338 o zawiązaniu spółek akcyjnych;

2) art. 343 o *odpowiedzialności za pełną wpłatę* i uwolnieniu akcjonarjusza od pełnej wpłaty, jeżeli uwolnienie nastąpiło przed dniem 1 stycznia 1929 r.;

3) art. 344 § 1 o niepodzielności akcyj;

4) art. 346 *o zakazie wydawania tymczasowych dowodów (promes) na okaziciela*, jeżeli wydanie takich dowodów nastąpiło przed dniem 1 stycznia 1929 r.;

5) art. 357—360 i 364 o ograniczeniu praw akcyj uprzywilejowanych, świadectw założycielskich i akcyj użytkowych, jeżeli akcjom takim lub świadectwom przyznane zostały rozleglejsze prawa przed dniem 1 stycznia 1929 r. (art. XXXIX przep. wpr.).

Do spółek akcyjnych, mających swą siedzibę na obszarze województwa śląskiego, zgłoszonych do zarejestrowania po dniu 1 kwietnia 1933 r., jak również do spółek zarejestrowanych lub zgłoszonych do zarejestrowania przed dniem 1 kwietnia 1933 r., które uzgodniły swe statuty z przepisami prawa o spółkach akcyjnych z 1928 r. przepisy Kod. handl. o sp. akcyjnych stosuje się od dnia wejścia w życie Kod. handl. (przep. wpr. XL).

Do spółek akcyjnych, mających swą siedzibę na górnośląskiej części województwa śląskiego, a zarejestrowanych lub zgłoszonych do zarejestrowania przed dniem 1 kwietnia 1933 r. stosuje się art. XLI przep. wpr.

Do spółek akcyjnych, mających swą siedzibę na górnośląskiej części województwa śląskiego, a zarejestrowanych lub zgłoszonych do zarejestrowania przed dniem 1 kwietnia 1933 r. stosuje się art. XLII przep. wpr..

W przypadku zniszczenia lub utraty akcji imiennej lub świadectwa tymczasowego, może spółka na wniosek osoby interesowanej unieważnić i wydać wzamian nowe.

Po otrzymaniu wniosku spółka ogłosi w odstępach dwutygodniowych trzykrotne wezwania, aby posiadacz lub inne osoby, roszczące sobie prawa do utraconych akcyj lub świadectw, okazały je spółce przed upływem sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia lub przeciwko ich unieważnieniu zgłosiły umotywowany sprzeciw.

Jeżeli żądanie unieważnienia zostało zgłoszone przez osobę, która w księgach spółki nie jest wpisana jako właściciel akcji lub świadectwa, przed ogłoszeniem wezwania spółka wezwie listem poleconym wpisanego do księgi akcyjnej właściciela, aby w ciągu dziesięciu dni od daty wręczenia listu złożył oświadczenie co do powyższego żądania. Podobne listy będą wysłane do osób, które żądały unieważnienia, wszakże jako swych poprzedników.

Jeżeli w ciągu powyższych terminów nikt nie zgłosi się z akcją lub świadectwem, ani nie zgłosi sprzeciwu, spółka unieważni je i wyda nowe za zwrotem kosztów sporządzenia. Będą one opatrzone dawnemi numerami i wzmianką, że wydano je zamiast unieważnionych.

W razie zgłoszenie sprzeciwu strony odesłane będą na drogą sądową (LXV przep. wpr.).

Rozporządzenia, wydane na podstawie prawa o spółkach akcyjnych i prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, nie tracą mocy prawnej (LXVI przep. wpr.).

Sp. akc. — akcje.—Akcje *powinny być opatrzone* pieczęcią spółki oraz podpisem zarządu. *Podpis* może być odtworzony mechanicznie — 339 § : 2;

„ powinny być *równej wartości* nominalnej 307; nie mogą być wydawane *poniżej ich wartości nominalnej* 311 § 4

oraz *przed zarejestrowaniem* zarówno spółki, jak i nowej emisji; są wtedy nieważne 346 § 4;
„ dają prawo do *udziału w zysku* 355.

Rodzaje akcji:
„ *na okaziciela* 345 i 346, są zbywalne 348 § 1;
„ *imienne* 345. Zamiana ich na akcje na okaziciela 345 § 2. Nie mogą być wydawane przed pełną ch wpłatą 346. Przywiązany do nich obowiązek powtarzających się świadczeń niepieniężnych 361. Akcje takie mogą być przenoszone tylko za zezwoleniem spółki 361.

Dla imiennych akcyj winna być prowadzona przez zarząd specjalna księga akcji imiennych i świadectw tymczasowych. Za akcjonarjusza uważa się tylko wprowadzony do księgi lub posiadacza akcji na okaziciela 351 i 352.

Patrz również przeniesienie akcji imiennych.
„ *o szczególnych uprawnieniach*, określonych w statucie 357, a dotyczących *prawa głosu, dywidendy i podziału majątku* w razie likwidacji spółki 357 § 2. Przyznanie tych szczególnych uprawnień może spółka uzależnić od uiszczenia dodatkowych dopłat 357 § 3. Akcje *uprzywilejowane co do* głosu winny być *imienne*. Jednej ackji nie można przyznać więcej, *niż 5 głosów* (358). W razie *zamiany* takiej akcji na akcję na okaziciela lub w razie *zbycia* jej wbrew zastrzeżonym warunkom, uprzywilejowanie to wygasa (358).
„ kiedy powinny być opłacone — 311.
„ *za niepieniężne wkłady* powinny być pokryte w całości przed zarejestrowaniem spółki (311 § 3); powinny zostać *imiennemi* aż do chwili zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie sprawozdania i rachunków za drugi rok obrotowy i w ciągu tego czasu *nie mogą być zbywane ani zastawiane* (347), a nadto do tego czasu winny być *zatrzymane* w spółce (347 § 2).
„ Księga akcji imiennych — 351.
„ *nowej emisji* — 432 do 439;
„ *nabyte przez spółkę* w drodze egzekucji — 365;
„ *uszkodzone* — 362;
„ *umorzone* — 363 i 364;
„ *użytkowe* wzamian umorzonych, korzystają z praw, służących zwykłym akcjom — 364 § 2;
„ *nadwyżka* ponad wartość nominalną akcji winna być pokryta przed zarejestrowaniem — 311 § 5;
„ *niepodzielność akcji* — 344 § 1;
„ *odsetek* od akcji akcjonarjuszom pobierać nie wolno — 354;
„ *odsetki zwłoki* za niedokonanie w terminie wpłat na akcje — 342 § 5;
„ *ogłoszenia* o dokonaniu wpłat na akcje — 342;
„ *przeniesienie akcji imiennych* może statut uzależnić od zezwolenia spółki, lub w inny sposób ograniczyć — 348 § 2, odbywa się przez piśmienne oświadczenie bądź na samej akcji, lub na świadectwie tymczasowem, bądź w osobnym dokumencie i przez wręczenie akcji lub świadectwa tymczasowego — 350. Patrz akcje imienne. Spółce nie wolno nabywać na swój rachunek akcji i przyjmować w zastaw. Wyjątki — 365;
„ *spółwłaściciele akcji* wykonywają swoje prawa w spółce przez wspólnego przedstawiciela; za świadczenia, związane z akcją odpowiadają solidarnie — 344 § 2;
„ *subskrypcja* — 316;

Wezwanie do subskrypcji — 317; kaucja — 317 §§: 1—4; ogłoszenia — 318 i 324; zapisy na akcje: kto może przyjmować i podnosić akcje — 319 do 320; termin do zapisywania się na akcje — 322; termin wpłaty na akcje i ich wysokość określa statut lub walne zgromadzenie — 342; zgromadzenie organizacyjne przy subskrypcji — 324, 326, 327; ogłoszenie o zgromadzeniu — 324;
„ niezapłacenie raty subskrypcyjnej i skutki niezapłacenia— 321;
„ zamknięcie subskrypcji — 323;
„ wykazy subskrybentów — 323 § 2;
„ przyznanie akcji subskrybentom — 323;
„ możność zrzeczenia się uczestnictwa w spółce przez subskrybentów w wypadku art. 325;
„ wierzytelności spółki do subskrybentów przedawniają się upływem lat pięciu — 343 § : 6.
„ zwrotne roszczenia subskrybentów — 343 § 7;
„ tekst co powinien zawierać — 339.
„ *unieważnienie* akcji lub *świadectw* tymczasowych — 343;
„ *wartość nominalna* nie może być mniejsza, niż sto złotych — 340; w przedsiębiorstwach jednak użyteczności publicznej może wynosić 25 złotych — 340;
„ *wezwanie o dokonanie wpłat* na akcje 342 § : 4;
„ *wpłaty na akcje* — 341, 342, 346, 353; wpłaty na akcje nie mogą być zwracane akcjonarjuszom — 353 i podnoszone przez założycieli — 320 § : 2;
„ wpłata na akcje winna być uwidoczniona na akcjach imiennych i świadectwach tymczasowych — 346 § 3;
„ Zamiana akcyj imiennych na akcje na okaziciela i odwrotnie może być dokonana, jeżeli statut nie stanowi inaczej — 345.
„ *Zastaw akcji* — 365;
„ *Zbywalność akcji.* Akcje są zbywalne, ale statut może przeniesienie ich uczynić zależnem od zezwolenia spółki albo w inny sposób ograniczyć — 348. Zezwolenie takie musi być piśmienne — 348 § 3. W razie odmowy spółka winna wskazać nabywcę — 348 § 4; zbywalność akcji ograniczona na czas pewien przez umowę jest ważna — 349. Przeniesienie akcji odbywa się przez zaznaczenie na akcji i przez jej wręczenie — 350.

Akcjonarjusze są obowiązani do pełnej wpłaty należności za akcje 341, nie mogą potrącać swoich wierzytelności do spółki z wpłatami na poczet akcyj — 341 § 3; są obowiązani jedynie do świadczeń, oznaczonych statutem — 307 § 2; nie odpowiadają osobiście — 307 § 3.

Akt notarjalny — Zgoda na zawiązanie spółki akcyjnej i statut oraz na objęcie akcji przez założycieli samych lub łącznie z osobami trzeciemi, powinna być wyrażona pod rygorem nieważności w jednym lub kilku aktach notarjalnych — 314.

Protokóły walnych zgromadzeń przez notarjusza pod rygorem nieważności — 412.

Sp. akc. — *biegli rewidenci* i ich czynności — 313, 376.
„ *bilans* — *376, 390, 420 — 430*, otwarcia likwidacji — *451.*
„ *braki*, jakie stwierdzone zostaną po zarejestrowaniu spółki, mogą być usunięte w sposób wskazany w art. 337.
„ *dywidenda*, wysokość jej—360 uprzywilejowana — 359; niewypłacona — 359 § 2, nie może być wypłacona podczas likwidacji przed spłaceniem wszystkich zobowiązań — *446.*
„ *firma* — 29.
„ *fuzja spółek* — patrz: Łączenie się spółek.
„ *głosowanie* — patrz Walne Zgromadzenie.
„ *głosów* potrzebna ilość — patrz Walne Zgromadzenie.
„ *kapitał* zakładowy spółki dzieli się na akcje o równej wartości nominalnej—307, musi wynosić przynajmniej 250.000 zł. — 311 § 1, może być pokryty gotowizną i wkładami niepieniężnemi — 311 § 2, może być podwyższony — 432 i nast. i obniżony — 440 i nast.;
„ *zapasowy* — 427 §§ 1, 2, 3;
„ *rezerwowy* — 427 §§ 4 i 5.

(d. c. n.)

DZIAŁ URZĘDOWY

OBWIESZCZENIA RAD NOTARJALNYCH

Z RADY NOTARJALNEJ W POZNANIU

OKÓLNIK Nr. 5.

Doszło do wiadomości Rady Notarjalnej, że niektórzy notarjusze pełnią częstokrotnie czynności notarjalne poza miejscem swej siedziby urzędowej, w miejscowościach, gdzie mają siedzibę urzędową inni notarjusze, wywołując przez to niepożądane konflikty koleżeńskie.

Wobec tego Rada Notarjalna w myśl art. 34 pkt. 1 prawa o notarjacie zarządza co następuje:

Poza siedzibą urzędową notarjusze mogą pełnić czynności urzędowe w granicach przewidzianych w art. 3 § 1 pr. o not. — przy uwzględnieniu art. 19 § 2 pr. o n. tylko w następujących wypadkach:

1) jeżeli w miejscowości, gdzie czynność ma być sporządzoną, nie ma siedziby żaden inny notarjusz,

2) w miejscowościach, gdzie ma siedzibę inny notarjusz, tylko wówczas, jeżeli:

a) wszyscy notarjusze, mający siedzibę urzędową w tejże miejscowości, sporządzenia danej czynności odmówili, lub

b) wszyscy notarjusze mający siedzibę urzędową w danej miejscowości na sporządzenie czynności przez pozamiejscowego notarjusza wyrażą swą zgodę, lub dla sporządzenia danej czynności są nieosiągalni, lub

c) Rada Notarjalna na sporządzenie czynności przez pozamiejscowego notarjusza wyrazi swą zgodę.

W okręgu Sądu Okręgowego w Kaliszu oraz powiatach: włocławskim, nieszawskim i lipnowskim dopuszczalne są pozatem wyjazdy notarjuszów przy Sądach Okręgowych dla dokonania czynności notarjalnych, które muszą być ujawnione w hipotekach okręgowych.

Okólnik nie przesądza, czy sporządzenie czynności notarjalnych w okolicznościach szczególnych, narusza zasady etyki koleżeńskiej.

Poznań, dnia 2. września 1934 r.

Prezes Rady Notarjalnej

(—) *Dr. Jeszke*

Z KOMISJI KODYFIKACYJNEJ

PROJEKTY PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO I O POSTĘPOWANIU UKŁADOWEM

Kolegjum Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej pod przewodnictwem Prezydenta Komisji p. B. Pohoreckiego na posiedzeniach w dniach 3, 4 i 5 b. m. przyjęło w ostatecznem brzmieniu dwa doniosłe dla życia gospodarczego kraju projekty prawodawcze, a mianowicie: projekt prawa upadłościowego oraz projekt prawa o postępowaniu układowem.

Projekty te znajdują się na stole badań w Ministerstwie Sprawiedliwości i spodziewać się należy, że będą ogłoszone w najbliższych tygodniach, jako rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z mocą ustawy.

Projekt prawa upadłościowego, obejmujący 230 artykuł, uzupełniony jest projektem Przepisów Wprowadzających, które uchylają obowiązujące w poszczególnych b. dzielnicach zaborczych ordynacje upadłościowe, zachowując jednakże w mocy obowiązujące w tym względzie polskie przepisy szczególne.

Przepisy Wprowadzające dla poszczególnych obszarów b. dzielnic stanowią m. inn., co następuje:

Dla obszaru b. Królestwa Kongresowego:

W ciągu sześciu miesięcy od dnia prawomocnego ukończenia lub prawomocnego umorzenia postępowania upadłościowego, małżonkowie mogą umową notarjalną urządzić na przyszłość swoje stosunki majątkowe. W ciągu miesiąca od daty zawarcia umowy małżonkowie obowiązani są pod skutkami, przewidzianemi w art. 208 Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r., odpis umowy okazać urzędnikowi stanu cywilnego celem uczynienia wzmianki o zawarciu umowy na marginesie aktu małżeństwa.

Jeżeli małżonkowie nie skorzystają z prawa zawarcia umowy, stosunki między nimi będą regulowane przepisami ustawowemi.

Uchyla się art. 135 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych z 1818 r.

W postępowaniu upadłościowem nie stosuje się przepisów o przywilejach, zawartych w prawie o przywilejach i hipotekach z dnia 13 czerwca 1825 r.

Dla obszaru b. dzielnicy austrjackiej:

Pozostają w mocy przepisy §§ 1260, 1261, 1262 Kodeksu Cywilnego austrjackiego.

Uchyla się § 1024 Kodeksu Cywilnego austrjackiego.

Pozostają w mocy przepisy ustawy z dnia 23 grudnia 1917 r. o umowie ubezpieczenia, o ile zawierają przepisy odrębne w zakresie upadłości.

Pozostaje w mocy § 56 ustęp 3 powszechnej ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871 r. o stopniu pierwszeństwa wpisu hipotecznego w razie upadłości.

Dla obszaru b. dzielnicy pruskiej:

Pozostają w mocy przepisy ustawy z dnia 30 maja 1908 r. o umowie ubezpieczenia.

Co do projektu prawa o postępowaniu układowem, liczącego 86 artykułów, Komisja Kodyfikacyjna uchwaliła rezolucję, dotyczącą znowelizowania art. 277 Kodeksu Karnego, który przewiduje występek, polegający na spłacaniu lub zabezpieczaniu niektórych tylko wierzycieli, gdy dłużnik nie może zaspokoić wszystkich, a czyni to w celu pokrzywdzenia innych wierzycieli. Komisja Kodyfikacyjna uważa, że moc tego przepisu karnego powinna być ograniczona tylko do kupców.

Orzecznictwo sądowe

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

NABYWANIE NIERUCHOMOŚCI PRZEZ CUDZOZIEMCÓW

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej rozpoznawał, jak wiadomo, wniosek Ministra Sprawiedliwości o wyjaśnienie w trybie art. 41 § 1 u. s. p. zagadnienia prawnego:

„Czy art. 8 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. (Dz. U. z r. 1920 Nr. 31, poz. 178) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1932 r. (Dz. U. z r. 1932, Nr. 109, poz. 897) o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców przez „przeniesienie prawa własności na spadkobierców“ rozumie wyłącznie przejście prawa własności w drodze spadkobrania po śmierci spadkodawcy, czy też odnosi się również do aktów prawnych między żyjącymi, na zasadzie których zbywca przenosi własność majątku nieruchomego na osobę ustawowo powołaną do spadkobrania po nim?“

Sąd Najwyższy po wysłuchaniu wniosku prokuratora wyjaśnił, że art. 8 ma na myśli wyłącznie przejście prawa własności w drodze spadkobrania po śmierci spadkodawcy.

Z uzasadnienia. Pominąć również nie można, że art. 8 jest przepisem wyjątkowym, że zatem wykładnia jego nie może być rozszerzająca. Przy ścisłem tłumaczeniu słowo „spadkobierca“ oznaczać będzie osobę, która stała się już dziedzicem, przez słowo zaś „przeniesienie“ w związku ze słowem „spadkobierca“ rozumieć należy przejście własności wskutek dziedziczenia.

Jako środek wykładni pozostaje jeszcze cel ustawy. Cel ten wypływa logicznie z samego ograniczenia, zawartego w art. 1—7 ustawy z 24 marca 1920. Państwo ujawniło w niem swoje szczególne zainteresowanie się nieruchomościami, jako istotnym składnikiem majątku narodowego, a stąd również osobami, które tym majątkiem władają. Władze administracyjne, powołane do udzielania zezwoleń, mają stać na straży, aby powyższy interes państwowy nie doznał uszczerbku. W tych warunkach wszelkie liberalne pojmowanie zwolnienia, zawartego w art. 8, które zmierzałoby do uszczuplenia powyższej kontroli, jest wykluczone. Nie może więc być przepis, przewidujący ulgę dla spadkobierców, tłumaczony w ten sposób, aby unicestwiał zasadnicze ograniczenie wolnego obrotu nieruchomościami lub osłabiał je bardziej, aniżeli wymaga tego koniecznie treść ustawy. Jak już wykazano wyżej, nastąpiłby ten właśnie niepożądany skutek, gdyby zwolnienie od zezwolenia władzy administracyjnej miało się przyznać osobom, które stać się mają spadkobiercami w przyszłości. Dlatego wykładnię tej treści uznać należy także przy uwzględnieniu celu za niezgodną z ustawą. *(C. Prez. 33/33).*

SPRZEDAŻ PARCELI PRZED ZATWIERDZENIEM PLANU PARCELACYJNEGO

Stan prawny. Nabywca działki wystąpił do Sądu Okręgowego z żądaniem uznania umowy przyrzeczenia kupna sprzedaży działki gruntu za rozwiązaną z winy sprzedawcy, wyjaśniając, że akt kupna-sprzedaży nie może być sporządzony, gdyż na mocy decyzji właściwej władzy budowlanej sprzedana działka nie podlega zabudowaniu.

Obie instancje uwzględniły powyższe powództwo, ustalając, że sporna działka była sprzedana na mocy umowy przyrzeczenia sprzedaży jako parcela budowlana, że umowa ta była zawarta przed zatwierdzeniem planu parcelacyjnego i że parcela ta stosownie do rzeczonego planu została wyłączona z pod zabudowy.

Skarga kasacyjna strony pozwanej między innemi zarzuca, że Sąd Apelacyjny pominął, iż plan zabudowy, zawierający ograniczenia budowlane, stanowiące przyczynę sporu, nie był prawomocny w chwili wydania wyroku i mógł ulec przekształceniu. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił.

Z uzasadnienia. Przepis art. 52 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (D. U. Nr. 23 poz. 202) zabrania podziału położonych w osiedlach terenów budowlanych, nie stanowiących własności Państwa albo związków komunalnych, przed zatwierdzeniem planu parcelacji i stanowi, iż „przed uzyskaniem takiego zatwierdzenia umowy o odstąpienie części nieruchomości nie mają mocy prawnej“, wobec czego chcący parcelować działki budowlane winien przedewszystkiem uzyskać zatwierdzenie planu parcelacyjnego, co jest zrozumiałe, gdyż nabywca, dając pieniądze, musi mieć pewność, że wolno mu na nabytej przezeń działce budować, nie może natomiast nabywca parceli czekać w ciągu nieokreślonego czasu, aż parcelujący przeprowadzi we wszystkich instancjach akcję parcelacyjną i uzyska zatwierdzenie odpowiednich planów. *(C. I. 2527/33)*

ZALICZENIE WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNEJ NA POCZET CENY NABYCIA

Stan prawny. Sąd Okręgowy uznał licytację nieruchomości hipotekowanej za niedoszłą do skutku z założenia, że nabywca nie wykonał warunków licytacyjnych w terminie dwutygodniowym od daty licytacji, zgoda bowiem wierzyciela hipotecznego na pozostawienie wierzytelności na hipotece, wyrażona w akcie prywatnym, nie ma znaczenia, gdyż w tym przedmiocie niezbędny jest akt notarjalny.

W skardze kasacyjnej nabywca wyraża pogląd, iż ustawa nie wymaga formy aktu notarjalnego dla uzyskania od wierzyciela hipotecznego zgody na pozostawienie wierzytelności na hipotece. Sąd Najwyższy kasacji nie uwzględnił.

Z uzasadnienia. W myśl art. 1572 upc. nabywca, który na licytacji zaofiarował za nieruchomość najwyższą cenę, obowiązany jest w ciągu dni czternastu uiścić zalicytowaną cenę albo taką sumę, jaka wypadnie z obrachunku po potrąceniu z zaofiarowanej ceny tych wierzytelności hipotecznych, które na skutek porozumienia się nabywcy z wierzycielami pozostają nadal na hipotece sprzedanej nieruchomości (anal. art. 691 § 1 K. P. C. *Red.).* Przepis powyższy nie podaje formy, w jakiej powinno nastąpić porozumienie między nabywcą a wierzycielami (art. 691 § 1 K. P. C. mówi o „odpowiednim akcie“ — *Red.),* z czego należy wnosić, że pod względem formy czynność powyższa winna odpowiadać przepisom, którym ona podlega z uwagi na naturę prawa, będącego jej przedmiotem. Z mocy art. 1 u. h. wszelkie czynności między żyjącymi, ściągające się do praw hipotekowanych, powinny być zawierane w formie aktu notarjalnego, o ile niema w ustawach wyjątku od tej zasady. W stosunku do czynności, obejmującej umowę o pozostawienie nadal na sprzedanej nieruchomości wierzytelności hipotecznej, żadna ustawa wyjątku takiego nie przewiduje, a zatem aby umowa ta mogła odnieść skutek przy wykonywaniu warunków licytacyjnych, winna być zawarta w formie aktu notarjalnego. *(C. I. 2158/33).*

ZAKRES UPRAWNIEŃ WIERZYCIELA SUBINTABULATU

W decyzji, wydanej w trybie postępowania hipotecznego, Sąd Apelacyjny uznał, iż *X. i Y.*, jako wierzyciele subintabulatu, zabezpieczonego w kwocie 50.000 mk. na sumie 23.150 rb Z-cta, uprawnieni są do odebrania swojej wierzytelności wprost od właścicieli obciążonej długiem nieruchomości oraz do wykreślenia z wykazu hipotecznego nietylko tej wierzytelności, lecz także sumy 23.150 rb. z kolumny głównej działu IV, gdyż prawo to miały na mocy aktu z 2 sierpnia 1917 r.

Skargę kasacyjną, założoną przez Z., Sąd Najwyższy uwzględnił.

Z uzasadnienia. Jak słusznie zarzuca skarga kasacyjna, powyższe ustalenie Sądu Apelacyjnego pozostaje w wyraźnej sprzeczności z treścią pomienionego aktu, w akcie tym bowiem zaznaczono tylko, iż wierzycielom subintabulatu służy prawo otrzymania swojej sumy od właścicieli nieruchomości i wykreślenia jej z kolumny głównej i zlewkowej działu IV wykazu hipotecznego, natomiast niema tam żadnej wzmianki, by ciż wierzyciele mieli prawo bez udziału skarżącego do rozrachowania się z właścicielami nieruchomości co do sumy intabulatu, zabezpieczonego w walucie rublowej, do przerachowania tej sumy na walutę obowiązującą i do całkowitego wykreślenia jej z wykazu hipotecznego.

Nadto z istoty stosunku, wynikającego z subintabulatu, powyższe uprawnienia bynajmniej nie płyną, wierzycielowi bowiem subintabulatu wolno wykonywać prawa wierzyciela kapitału, obciążonego subintabulatem, tylko w granicach swojej wierzytelności; zasada ta winna być przestrzegana zwłaszcza w przypadku, gdy kapitał, zabezpieczony w kolumnie głównej, wyrażony jest w walucie rublowej przedwojennej, a subintabulat — w markach polskich.

Przeto Sąd Apelacyjny, uznając, iż wierzytelność skarżącego może być wykreślona bez jego zgody z wykazu hipotecznego, dopuścił się także naruszenia art. 20 u. h., który wkłada na zwierzchność hipoteczną obowiązek czuwania, aby czynność hipoteczna nie sprzeciwiała się prawom innych osób, wiadomym z księgi hipotecznej. *(C. I. 2023/33).*

UDZIAŁ DŁUŻNIKA HIPOTECZNEGO W POSTĘPOWANIU SPADKOWEM

Stan prawny. Wydział Hipoteczny zatwierdził wniosek o zamknięcie postępowania spadkowego, zgłoszony przez wdowę po wierzycielu sumy hipotecznej. Sąd Okręgowy wskutek odwołania się właściciela nieruchomości, na której była zabezpieczona suma hipoteczna, zatwierdził decyzję Wydziału Hipotecznego.

Skargę kasacyjną właściciela nieruchomości Sąd Najwyższy oddalił.

Z uzasadnienia. W sprawie niniejszej powstaje przedewszystkiem pytanie, którem powinien był zająć się z urzędu Sąd Okręgowy, czy właściciel nieruchomości i dłużnik sumy spadkowej jest uprawniony do założenia apelacji. Udział właścicieli nieruchomości, jako dłużników hipotecznych, w postępowaniu spadkowem nie został wcale przewidziany (art. 128 ust. hip.), i ze względu na formalny charakter postępowania domniemań w tym kierunku wyprowadzać nie można, skarżącemu więc dłużnikowi hipotecznemu, który nie brał też udziału w rzeczonem postępowaniu, nie służyła możność odwołania się w drodze apelacji od zapadłej decyzji Wydziału Hipotecznego (por. post. ks. Namiest. Kr. Pol. o apel. z dn. 28.I.1822 r.), prawa zaś swe, o ile uważałby je w czemkolwiek za zagrożone, mógłby urzeczywistnić jedynie w drodze sporu merytorycznego. *(C. I. 2898/33).*

PODSTAWA WPISU HIPOTEKI PRAWNEJ PRZEZ ŻONĘ

Z uzasadnienia. Tytuł do hipoteki prawnej służy żonie tak w ciągu trwającego małżeństwa, jak i po rozwiązaniu tegoż, jeśli mąż stał się odpowiedzialny żonie, lub przy nim należność jakowa dla żony pozostaje (art. 205 kod. cyw. pol.), na tej więc drodze może ona uzyskać zabezpieczenie podanych pretensyj po należytem stwierdzeniu swego charakteru żony.

Takim dowodem może być jedynie akt stanu cywilnego lub stwierdzający zawarcie małżeństwa wyrok sądowy, stanowiące tytuły prawne odnośnego wniosku, wobec więc niezłożenia ich nie było wcale podstawy ani do uzyskania wprost hipoteki prawnej, ani też do zawieszenia wniosku, które ma miejsce, gdy dana czynność, lubo nie nadająca się bezpośrednio do zatwierdzenia, lecz oparta zasadniczo na tytule prawnym, może być następnie poprawiona przez pewne uzupełnienia (art. 25 u. hip.).

Wspomniane w uzasadnieniu decyzji Sądu Apelacyjnego dowody toczącego się sporu sądowego o uznanie małżeństwa stron za zawarte i o uznanie skutków cywilnych tego małżeństwa oraz załączone przy wniosku zaświadczenie rabina o zawarciu ślubu religijnego stron nie stanowią tytułów hipotecznych; Sąd zaś, zaznaczając, iż księgi zapisowe rabiniczne mogą jedynie stanowić początek dowodu zawarcia małżeństwa, stanął w sprzeczności z ostatecznym rozważań swych wynikiem. *(C. I. 362/33).*

ART. 245 USTAWY TOW. KRED. ZIEMSKIEGO W WARSZAWIE

Stan prawny. W poszukiwaniu należności z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie *X.* nabył na licytacji dobra *K.* i po uzyskaniu prawomocnego przysądzenia zgłosił wniosek o wykreślenie z wykazu hipotecznego obciążeń, zabezpieczonych na rzeczonych dobrach (z wyjątkiem pożyczki Towarzystwa), a w ich liczbie wpisu z działu III pod Nr. 51, gdzie zabezpieczone były dożywotnio alimenty na rzecz małżonków *Y.*, którzy z wpisem tym ustąpili pierwszeństwo dla pożyczki Towarzystwa Kredytowego.

Wydział Hipoteczny wniosek powyższy zatwierdził.

Z apelacji małżonków *Y.* Sąd Apelacyjny uchylił decyzję Wydziału Hipotecznego w części, dotyczącej wpisu pod Nr. 51 działu III wykazu hipotecznego i odmówił wykreślenia tego wpisu z uwagi, że wykreślenie może nastąpić dopiero po sporządzeniu planu klasyfikacyjnego ceny, osiągniętej za dobra.

W skardze kasacyjnej nabywca *X.* wniósł o uchylenie decyzji Sądu Apelacyjnego. Sąd Najwyższy kasację uwzględnił.

Z uzasadnienia. Z mocy art. 245 ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (Dz. Ust. Nr. 79, poz. 720 z 1922 r., obecnie — Dz. Ust. Nr. 10 poz. 66 z 1933 r.), gdy przysądzenie na rzecz nabywcy sprzedanych na licytacji dóbr stanie się prawomocne, wydział hipoteczny wykreśla z wykazu hipotecznego wszystkie długi (prócz pożyczki Towarzystwa i sum poprzednio z szacunku potrąconych) oraz wszystkie ciężary, zastrzeżenia i ostrzeżenia, zapisane w hipotece po pożyczce Towarzystwa (oprócz wpisów, dotyczących praw włościan z mocy ukazu z dn. 19 lutego 1864 r.).

Z powyższego przepisu wynika, iż wykreślenie obciążeń następuje nie tylko wówczas, gdy nabywca uiścił całą zaofiarowaną cenę w gotowiźnie lub potrącił nieumorzoną pożyczkę Towarzystwa, pozostającą na hipotece (orz. S. N. 60 — 1926 r.,

107 — 1932 r.), lecz i wtenczas, gdy potrącił także z ceny bądź własną wierzytelność, bądź wierzytelność innego wierzyciela za jego zgodą, o ile mieszczą się one w zaofiarowanej cenie, w a r u n k i e m b o w i e m w y k r e ś l e n i a j e s t t y l k o p r a w o m o c n o ś ć d e c y z j i, p r z y s ą d z a j ą c e j d o b r a n a b y w c y, o k o l i c z n o ś ć w i ę c, i ż n i e z o s t a ł j e s z c z e s p o r z ą d z o n y p l a n k l a s y f i k a c y j n y, w y k r e ś l e n i a n i e t a m u j e.

Wykreślenie, o którem jest mowa w art. 245 Tow. Kred. Ziem., obejmuje także wpis, dotyczący dożywotnich alimentów, wciągnięty do działu III wykazu hipotecznego, gdy, jak w danym przypadku, z prawami do alimentów ustąpione zostało pierwszeństwo dla pożyczki Towarzystwa, należy je bowiem w tych warunkach poczytywać za wpisane po pożyczce Towarzystwa i podlegające skutkom pomienionego przepisu.

Przeto Sąd Apelacyjny, uznając, iż wniosek nabywcy nie może być zatwierdzony dlatego, że nabywca zaliczył do ceny nabycia część swojej wierzytelności, mieszczącą się w cenie, i że niema jeszcze planu klasyfikacyjnego, dopuścił się błędnej wykładni art. 245 ust. Tow. Kred. Ziem. *(C. I. 351/33).*

NIEWAŻNOŚĆ USAMOWOLNIENIA PRZED NOTARJUSZEM

Z uzasadnienia. Uznając ważność spornego aktu wydzielenia (darowizny), Sąd wyrokujący wyszedł z założenia, iż jak widoczne jest z osnowy aktu, w dacie darowizny obdarowany miał 19 lat wieku, został przez ojca usamowolniony w samym akcie i darowiznę przyjął w obecności ojca, któremu prawo nadaje charakter kuratora, oraz odniósł z niej korzyść.

Zgodnie z postanowieniem art. 468 kod. cyw. pol., usamowolnienie nieletniego, który ukończył 15 lat wieku, jako czynność prawna, dotycząca stanu cywilnego, nastąpić powinna przez oświadczenie sprawującego opiekę ojca lub matki przed urzędami, w artykule tym wymienionemi, pociągające zarazem zrzeczenie się władzy rodzicielskiej nad usamowolnionym, skoro więc stanowisko n o t a r j u s z a do urzędów wzmiankowanych nie należy u s a m o w o l n i e n i e p r z e d n i m s k u t k ó w p r a w n y c h s p r o w a d z a ć n i e j e s t z d o l n e; w tym stanie rzeczy przyjęcie darowizny przez nieletniego nie miało wagi, udział zaś jego ojca w akcie darowizny nie ocalił mocy aktu dlatego, iż z ustaleń Sądu nie wynika, by ojciec przyjął darowiznę za nieletniego syna (art. 935 k. c.), a nadto nie mógłby on żadną miarą łączyć w sobie jednocześnie dwóch przeciwnych przymiotów darującego i obdarowanego, owszem przyjęcie nastąpić powinno w obecności kuratora szczególnego, w tym celu przez radę familijną wyznaczonego. *(C. I. 2270/32).*

PRZYMUS FORMY NOTARJALNEJ Z USTAWY Z 25.VII.1871

Z uzasadnienia. Powódka — wedle jej własnych twierdzeń faktycznych przyjętych przez Sądy niższych instancyj za podstawę wyroków — nabyła sporną wierzytelność od męża na podstawie umowy odpłatnej, zapłaciwszy wzamian za nią długi męża wobec osób trzecich, co ma to samo znaczenie, jak gdyby uskuteczniła zapłatę w gotówce do rąk męża. Zawarta więc między powódką a jej mężem umowa w sprawie nabycia spornej wierzytelności jest w z n a c z e n i u p r a w n e m k u p n e m i w y m a g a ł a d o s w e j w a ż n o ś c i f o r m y a k t u n o t a r j a l n e g o (§ 1 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871, Dz. p. p., Nr. 76). Ponieważ powódka istnienia takiego aktu nie wykazała, nie ma legitymacji czynnej do popierania niniejszego sporu i oddalenie jej z żądaniem skargi jest prawnie uzasadnione *(C. II. Rw. 2384/33).*

Z uzasadnienia. W myśl § 1 lit. b ustawy z 25 lipca 1871 (Dz. p. p. Nr. 76) w y m a g a n a j e s t d o w a ż n o ś c i k o n t r a k t u z a m i a n y m i ę d z y m a ł ż o n k a m i b e z w a r u n k o w o f o r m a a k t u n o t a r j a l n e g o i braku tego nie może zastąpić rzeczywiste oddanie przedmiotów zamiany, jak to ma miejsce przy darowiznach, gdyż powołana tu ustawa nie zawiera co do kontraktów zamiany podobnego postanowienia *(C. II. Rw. 2396/33).*

HIPOTEKA OBIEGOWA UMÓWIONA JAKO KAUCYJNA

Z uzasadnienia. Strony twierdziły zgodnie w toku sporu, że równocześnie z zeznaniem przez pozwanych skryptu dłużnego zawarta została między niemi umowa, stwierdzona pismem pozwanych, według której ustanowiona na zasadzie cytowanego skryptu dłużnego hipoteka miała w stosunku wewnętrznym między stronami spełniać funkcję hipoteki kaucyjnej, że jedynie na zewnątrz powód będzie miał prawo korzystać z tej hipoteki, jako hipoteki zwykłej. Jako hipoteka kaucyjna miała rzeczona hipoteka służyć na zabezpieczenie pretensyj powoda do pozwanych z jakiegokolwiek tytułu już powstałych, lub w przyszłości powstać mających. Nasuwa się zatem pytanie, jak należy powyższe oświadczenie stron rozumieć, względnie jakie zmiany spowodowało ono w wynikającym ze skryptu dłużnego wzajemnym ich stosunku.

Sąd Apelacyjny wyraża zapatrywanie, że wolą stron było, by hipoteka, wpisana jako obiegowa, miała służyć powodowi za podstawę skargi rzeczowej, umożliwiając mu szybsze zrealizowanie jego pretensji, że zatem powód mógł z nieruchomości pozwanych dochodzić swych pretensji do wysokości wpisanej hipoteki, natomiast nie miał tego prawa odnośnie do innego majątku pozwanych. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnia jednak, na podstawie jakiego rozumowania dochodzi do powyższego wniosku.

Samo użycie w piśmie pozwanych wyrazu „hipoteka" nie wskazuje bynajmniej na to, by strony przez ten wyraz rozumiały wyłącznie zabezpieczenie rzeczowe pretensji powoda, a nie również samą zabezpieczoną pretensję. Rozprawa nie wykazała, by pozwani poza obciążoną nieruchomością mieli jaki inny majątek, a w każdym razie brak w obecnym stanie sprawy uzasadnienia, dlaczego wolą ich byłoby chronić właśnie ten inny majątek przed nieuzasadnionymi krokami egzekucyjnemi ze strony powoda, natomiast zezwalać mu na te kroki odnośnie do samej nieruchomości. W z a s a d z i e u s t a n o w i e n i e h i p o t e k i o b i e g o w e j w t e n s p o s ó b, ż e h i p o t e k a t a m a w w e w n ę t r z n y m s t o s u n k u m i ę d z y s t r o n a m i o d g r y w a ć r o l ę h i p o t e k i k a u c y j n e j, w y w o ł u j e w t y m s t o s u n k u t e s a m e s k u t k i, j a k u s t a n o w i e n i e z w y k ł e j h i p o t e k i k a u c y j n e j z oznaczeniem najwyższej sumy, za jaką dłużnik z hipoteki tej odpowiada (§ 1190 k. c.), to znaczy wierzyciel, dochodząc swej pretensji, musi bez względu na to, czy wnosi skargę osobistą, czy rzeczową, wykazać jej należność i wysokość. Nie można jednak w poszczególnym wypadku wykluczyć także innej woli stron, a w szczególności, że także w wewnętrznym ich stosunku ustanowienie hipoteki obiegowej jako kaucyjnej mogło mieć ten cel, by uwolnić wierzyciela do pewnego stopnia od obowiązku wykazania w granicach zapisanej hipoteki swej pretensji, lecz przesunięcie na dłużnika (właściciela nieruchomości) ciężaru dowodu na nieistnienie pretensji wierzyciela, tak jak to ma miejsce przy zwykłej hipotece. Może za tem przemawiać forma skryptu dłużnego (ustanowienie terminu wypowiedzenia, osobnego oprocentowania i t. d.) lub inne okoliczności. Rzeczą Sądu Apelacyjnego było, przed zajęciem zasadniczego stanowiska w sprawie, wolę stron w tym kierunku ustalić *(C. III. 91/33)*

Notarjat zagranicą

ZJAZD DELEGATÓW IZB NOTARJALNYCH W AUSTRJI

Ogłoszony w Nr. 11 r. b., str. 9, artykuł d-ra Wincentego Reicherta, notarjusza publicznego w Wiedniu, o ubezpieczeniu notarjalnem w Austrji w związku z nowelą z dnia 1 lutego r. b.,— poprzedziliśmy notatką redakcyjną, w której zapowiedzieliśmy przedstawienie istoty i organizacji instytucji centralnej notarjatu austrjackiego, zwanej *der Delegiertentag der Notariatskammern* (tłomaczymy: Zjazd Delegatów Izb Notarjalnych, mniemamy bowiem, że wobec niemożności tłomaczenia dosłownego — wyraz „zjazd" lepiej oddaje w tym wypadku sens wyrazu „*Tag*", niż w pierwotnie stosowanem przez nas tłomaczeniu — „Rada").

Zacznijmy od podstawy prawnej. Otóż austrjacka ustawa notarjalna z 25.VII.1871, po dwukrotnej fragmentarycznej nowelizacji (ustawy z 1.IX.1908 i 6.II.1919), została zmieniona i uzupełniona w szerszym zakresie ustawą z 1.VII.1921 (Dz. Ust. Austrj. Nr. 158, poz. 375, z 16.VII. 1921). Między innemi ustawa ta obejmuje w zmienionem ujęciu cały rozdział VIII o kolegjach i izbach notarjalnych. W tym właśnie rozdziale znalazł się nowy przepis (§ 141) następującej osnowy:

1. Dla zastępstwa (przedstawicielstwa) interesów stanu i dla wykonania zadań wyłuszczonych w § 134 ust. 2 l. 7, wybierają Izby Notarjalne zastępców (przedstawicieli) na Zjazd Delegatów w składzie następującym: 2/3 z pośród notarjuszów i 1/3 z pośród kandydatów, mających prawo wybieralności do Izby.

2. To Zgromadzenie (*sc.* Zjazd Delegatów) może wyłonić wydział wykonawczy, złożony z notarjuszów i kandydatów w powyżej ustalonym stosunku, oraz uchwalić regulamin, wymagający zatwierdzenia przez Związkowego Ministra Sprawiedliwości.

3. Uchwały Zjazdu Delegatów lub jego wydziału wykonawczego, dotyczące członków stanu, muszą być komunikowane Związkowemu Ministrowi Sprawiedliwości, który może je uchylać w razie naruszenia obowiązujących ustaw lub rozporządzeń.

4. Bliższe postanowienia zawierać będą rozporządzenia wykonawcze.

Tyle ustawa. Racją bytu Zjazdu Delegatów jest więc przedstawicielstwo interesów stanu oraz wykonanie zadań, przewidzianych w ustawie notarjalnej § 134 ust. 2 l. 7. Otóż przepis ten stanowi, że do zakresu działania Izb Notarjalnych (należy pamiętać, że w Austrji Izba jest odpowiednikiem polskiej Rady Notarjalnej) należy wśród innych spraw — występowanie z wnioskami i wydawanie opinji w zakresie zagadnień prawodawczych, co do zmian w organizacji notarjatu, jako też w sprawie zmniejszania lub podwyższania stanowisk notarjalnych, przenoszenia siedzib urzędowych notarjuszów, zmian w taryfie opłat za czynności i t. p.

To „i t. p." zamyka tekst przytoczonego przepisu, stąd wniosek, że ulega on wykładni rozszerzającej w sensie nadania Izbom Notarjalnym najdalej idących uprawnień reprezentacyjnych, wnioskodawczych i opinjodawczych ,w sprawach ogólnych notarjatu jako całości.

W wykonaniu zacytowanego przez nas § 141 ustawy notarjalnej w znowelizowanem brzmieniu wydało Związkowe Ministerstwo Sprawiedliwości rozporządzenie wykonawcze z 17. XII.1921 (Dz. Ust. Austr. Nr. 273, poz. 756, z 31. XII.1921), które m. inn. stanowi, co następuje:

1. Na Zjazd Delegatów wysyłają: Izba Notarjalna w Wiedniu — 4 notarjuszów i 2 kandydatów, pozostałe Izby — 2 notarjuszów i 1 kandydata (przypominamy, że chodzi tylko o kandydatów, mających prawo wybieralności do Izby, a więc posiadających kwalifikacje substytutów oraz przynajmniej 7 lat praktyki u notarjusza, adwokata, w sądzie lub Prokuratorji Skarbu — § 130 ust. not.).

2. Zjazd Delegatów ma siedzibę w Wiedniu. Stanowi większością głosów. Do ważności uchwał wymagana jest obecność przedstawicieli przynajmniej trzech Izb z 10 głosami, w czem 7 głosów notarjuszów.

3. Zjazd wybiera ze swojego grona przewodniczącego, jego zastępcę (obowiązkowo notarjuszów) i czterech członków (dwuch notarjuszów i dwuch kandydatów), którzy stanowią łącznie wydział wykonawczy. Kadencja członków wydziału — notarjuszów jest trzyletnia, zaś kandydatów — roczna.

4. Przewodniczący (Zjazdu i zarazem wydziału wykonawczego) zwołuje Zjazdy Delegatów w miarę potrzeby, przynajmniej jednak raz do roku, a także na żądanie siedmiu członków. Zjazd obraduje w Wiedniu, ale przewodniczący może ze szczególnych względów wyznaczyć inne miejsce obrad w granicach Austrji.

5. Wydział Wykonawczy stanowi większością głosów. Do ważności uchwał wymagana jest obecność trzech członków. Wydział załatwia sprawy bieżące, ale Zjazd może mu powierzyć również załatwienie różnych spraw zasadniczych. W wypadkach nagłych lub mniejszej wagi stanowić może sam przewodniczący lub jego zastępca z zastrzeżeniem akceptacji przez wydział wykonawczy.

6. Stanowisko członka Zjazdu Delegatów jest honorowe. Koszty Zjazdu ponoszą Izby Notarjalne w stosunku do liczby członków właściwego okręgu notarjalnego.

Wreszcie, ostatnie źródło prawne omawianej instytucji, mianowicie — regulamin, uchwalony przez VII. Zjazd Delegatów w Wiedniu dnia 4.XII. 1926 i zatwierdzony przez Związkowego Ministra Sprawiedliwości dnia 2.XII.1927. Z tego regulaminu notujemy następujące postanowienia:

1. Każda Izba Notarjalna obowiązana jest komunikować przewodniczącemu Zjazdu Delegatów wszelkie projekty wystąpień w sprawach, dotyczących całego notarjatu lub cały stan notarjalny interesujących. Jeżeli przewodniczący w ciągu 14 dni nie zgłosi zastrzeżeń, Izba ma swobodę działania. W przeciwnym zaś razie — sprawa idzie pod obrady wydziału wykonawczego Zjazdu Delegatów. W ra-

zie odrzucenia przez wydział projektu Izby inicjującej, może ona mimo to wystąpić nazewnątrz, ale z wyraźnem zaznaczeniem, że Zjazd Delegatów stanowiska jej nie poparł. Taki sam tryb obowiązuje, jeżeli do Izby wpłynęła zzewnątrz sprawa, dotycząca całego notarjatu, a w szczególności wchodząca w zakres działania Zjazdu Delegatów.

2. Kompetencje wydziału wykonawczego obejmują w zasadzie wszelkie sprawy, zastrzeżone właściwości Zjazdu Delegatów (prócz, rozumie się, wyborów do wydziału). Zwołanie Zjazdu nadzwyczajnego jest wymagane tylko w wypadkach szczególnej wagi.

3. Przewodniczący może zapraszać na posiedzenia Zjazdu lub wydziału wykonawczego notarjuszów lub kandydatów, którzy nie są członkami Zjazdu, a także rzeczoznawców z poza stanu notarjalnego, i dopuszczać osoby te do udziału w obradach z głosem doradczym, a notarjuszów — również w charakterze referentów.

4. Na żądanie Zjazdu Delegatów lub wydziału wykonawczego obowiązane są Izby Notarjalne dostarczać wszelkiego rodzaju informacji, dotyczących stosunków osobistych i kancelaryjnych członków ich kolegjów. Wszyscy notarjusze i kandydaci obowiązani są wiadomości tych udzielać.

Przytoczyliśmy tylko najbardziej znamienne postanowienia omawianego regulaminu, który w 27 paragrafach szczegółowo reguluje tok wewnętrznego urzędowania Zjazdu Delegatów i jego wydziału wykonawczego.

A przedstawiwszy pokrótce w hierarchji źródeł prawnych odpowiednie postanowienia austrjackiej ustawy notarjalnej, rozporządzenia wykonawczego i regulaminu wewnętrznego, usiłowaliśmy dać w sensie informacyjnym ogólne ujęcie podstaw prawnych, na których opiera się działalność centralnej instytucji notarjatu austrjackiego.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — POZNAŃ

Łukawski Stanisław, notarjusz w Nowym Tomyślu (okr. Sądu Okr. w Poznaniu) — zmarł dn. 4.IX. 1934 r.

IZBA NOTARJALNA — WILNO

Koznacki Antoni, notarjusz w Skidlu — przeniesiony do Wołożyna (okr. Sądu Okr. w Wilnie).

ROLNICY JAKO KUPCY REJESTROWI

Jak wiadomo, art. 7 § 1 Kodeksu Handlowego przewiduje, że rolnik, prowadzący gospodarstwo w większym rozmiarze, może być na swe żądanie wpisany do rejestru handlowego i przez wpis staje się kupcem rejestrowym.

Ogłoszone w Nr. 79 Dziennika Ustaw, pod poz. 740, na podstawie art. 7 § 2 Kod. Handl., rozporządzenie wykonawcze określa jakie gospodarstwa rolne uważane będą za prowadzone w większym rozmiarze w rozumieniu przepisu art. 7 § 1 Kodeksu Handlowego.

W SPRAWIE PODATKU OD SZYLDU NOTARJALNEGO

W uzupełnieniu wzmianki, zamieszczonej w ostatnim Nr. 17 (str. 24), o wystąpieniu jednego z Magistratów prowincjonalnych w Wojew. Lubelskiem z żądaniem do miejscowego notarjusza o zapłacenie podatku od szyldu, zaznaczamy, że w roku bieżącym miał miejsce podobny wypadek w Warszawie.

Zainteresowany notarjusz wystąpił dla zasady (podatek jest nieduży) na drogę prawa i założył odwołanie, które zostało oczywiście w całości uwzględnione. Niema bowiem żadnej kwestji, że podatek komunalny od urzędowego szyldu notarjusza przypadać nie może.

OGŁOSZENIA

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15